

Gmina Tuczna

Miejska Biblioteka Publiczna

DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII

I WIEDZY O REGIONIE

ul. Warszawska 12a

05-080 Biała Podlaska

tel. 081 732 22 22 informacja@mbp.org.pl



(Nr7) Styczeń 2010 r. Biuletyn Informacyjny Gminy Tuczna, Egz. bezpłatny

Bokinka Królewska 9 stycznia 2010 rok

IV Wieczór Kołędniczy

Już po raz czwarty wspólnie śpiewano kolędy w Bokince Królewskiej, kołędowanie cieszy się coraz większym zainteresowaniem.

Imprezę otworzył **Zygmunt Litwiniuk** wójt gminy witając wszystkich gości i publiczność a koncert prowadziła **Ali-na Lipka**.



Wystąpili: Zespół **Bokińczanka**, Zespół Młodzieżowy „**Kwartet**” z Tucznej, Dzieci z Zespołu Szkół w Tucznej - przygotowane przez panią **Zofię Lipka**; Dzieci z Zespołu Szkół w Tucznej - przygotowane przez panią **Iwonę Iwaniuk**; Zespół **Jarzębina** z Zabłocia; Zespół **Zielawa** z Rossosza, Zespół **Ale Baby** i **Kapela Ludowa** z Berezy.



Organizatorzy dziękują sponsorom: Mariuszowi Jońskiemu, Janowi Lipce, Stanisławie i Stanisławowi Filipek, Jadwidze Chorąży, Jerzemu Sokołowskiemu, Bankowi Spółdzielczemu Biała Podlaska Oddział Tuczna, Grzegorzowi Trzeciakowi, Mariuszowi Kostce. (e.)

PODSUMOWANIE ROKU

Święto 3 maja w Tucznej zawsze było i jest uroczyście obchodzone. W uroczystości angażują się władze samorządowe, dzieci i młodzież szkolna, parafia, strażacy i mieszkańcy gminy



Drużyna sportowo-pożarnicza OSP Tucznia w zawodach sportowo-pożarniczych powiatu białskiego zajęła I miejsce

Dożynki Gminne 2009



Powiatowa wystawa koni zimnokrwistych cieszy się coraz większym zainteresowaniem



11 listopada Święto Niepodległości



Festiwal Pieśni Patriotycznej - Tucznia 2009

PODSUMOWANIE ROKU 2009



- ks. **Dariusz Cabaj** proboszcz parafii pw. św. Anny w Tucznej.

Każdy duszpasterz powinien odnajdywać źródło swojej tożsamości w Chrystusie - Kapłanie. To nie świat potwierdza jego statut według swych potrzeb i roli jaką odgrywa on w społeczności parafialnej. Kapłan jest przeznaczony pie-

częcią Kapłaństwa Chrystusowego. Stąd też na tym sakramentalnym gruncie otwiera się dla proboszcza wielka przestrzeń posługi wobec dusz dla zbawienia ich w Chrystusie i Kościele. Kapłan żyje dla ludzi świeckich, ożywia ich i umacnia w wykonywaniu powszechnego kapłaństwa wiernych, które polega na składaniu duchowej ofiary z życia, na dawaniu świadectwa zasadom chrześcijańskim w rodzinie, na podejmowaniu zadań ewangelizacji. Próby ześwieczenia kapłana są dla Kościoła szkodliwe. W taki sposób postrzegam swoją pracę proboszcza w parafii Tuczna. Nie znaczy to wcale, że jestem z dala od ludzkich problemów osób świeckich, przeciwnie, chcę je jak najlepiej poznawać, ale zawsze w perspektywie zbawienia ludzi. Praca w parafii wymaga także podejmowania zadań bardziej przyziemnych. Te inwestycje materialne, które wspólnie dostrzegamy staramy się realizować.

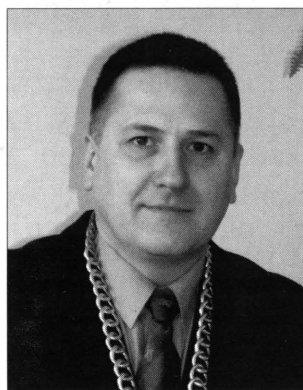
Dzięki dobrym ludziom i dotacji gminy Tuczna pomalowaliśmy kościół, w 2010 r. będziemy malowali parkan, na co przeznaczymy fundusze z tegorocznej dotacji gminy. Współpraca z samorządem gminy, który rozumie potrzeby parafian a jednocześnie mieszkańców gminy jest dobra.

Kościół wymaga remontu, najpierw musimy wymienić instalację elektryczną, założyć alarmy, poprawić nagłośnienie i pomalować. Będę realizował te zadania, które będą możliwe do zrobienia, w tym roku wymienię posadzkę w przedsionku kościoła, pomalujemy parkan i będziemy się przymierzali do innych zadań.

Parafia liczy ok. 2,5 tys. ludności. Chodząc po kołędzie widzę, że wieś coraz bardziej ubożeje, ludziom żyje się coraz trudniej. A problemy z

którymi na co dzień muszą się zmagać rolnicy od lat są takie same, tak jakby nikt nie próbował tym się zająć. Ceny produktów rolnych są skandalicznie niskie, a środki produkcji i utrzymanie gospodarstw to wysokie koszty. Jak to pogodzić? Odbывается to kosztem rodziny rolnika.

Z Radą Parafialną, która jest głosem proboszcza w parafii, współpracuje się dobrze. Wspólnie podjęliśmy decyzję o przekazaniu łąki kościelnej gminie, na której powstanie parking, z którego parafianie też będą korzystać.



- **Mariusz Kiczyński** przewodniczący Rady Gminy Tuczna.

Pomimo wszystkich kłopotów jakie mieliśmy, rok 2009 był rokiem rozwoju, który będzie kontynuowany w tym roku.

Współpraca w Radzie Gminy jest bardzo dobra, jeśli jest krytyka to konstruktywna.

W 2009 r. Rada Gminy podjęła 33 uchwały dotyczące budżetu gminy i innych spraw związanych z funkcjonowaniem gminy.

Pod kierunkiem sekretarza gminy pani Henryki Maziarz pracownicy przygotowują merytorycznie projekty uchwał, a sekretarz odpowiada za ich zgodność z obowiązującymi przepisami i prawem. Nie było uchwał kwestionowanych przez nadzór Wojewody Lubelskiego, co w praktyce oznacza, że uchwały zostały przygotowane zgodnie z prawem. Te efekty pozwalają radnym mieć zaufanie do pracowników Urzędu Gminy Tuczna.

Zawsze mogę liczyć na pomoc wiceprzewodniczącego Rady Gminy pana Kazimierza Harasimuka, który wspiera mnie organizacyjnie i jak trzeba zastąpi.

Radę Gminy obsługuje pani Teresa Milart, inspektor ds. organizacyjno-administracyjnych. Bez niej sprawne prowadzenie sesji byłoby trudne. Protokoły sporządza w sposób jasny i czytelny, dokładnie odzwierciedla przebieg sesji.

Współpraca z panem Zygmuntem Litwiniukiem wójtem gminy układa się bardzo dobrze, pomimo

► że różnice w poglądach radnych są widoczne. Potrafimy współpracować mając na uwadze rozwój gminy, poprzez realizację co roku ważnych dla nas inwestycji. Istotną rolę w tej współpracy widzę wójta gminy.

Radni są aktywni, zgłaszają wnioski spraw dotyczących życia i bezpieczeństwa mieszkańców. Radni problemy zgłaszają nie tylko w czasie sesji, ale przychodzą do Urzędu Gminy i informują o różnych sprawach do załatwienia. W ostatnim okresie złożyli wiele potrzebnych dla rozwoju gminy wniosków, dotyczących rozwoju infrastruktury gminnej w poszczególnych sołectwach. Niestety z braku funduszy wiele trafnych wniosków będzie musiało poczekać z realizacją.

Radni są wrażliwi na potrzeby swoich społeczności.

Jestem zadowolony z takiej współpracy.



Henryka Maziarz sekretarz Gminy Tucznia.

W Urzędzie Gminy Tucznia pracuje 18 osób, z uwagi na nowe zadania związane z pozyskiwaniem środków unijnych planujemy zatrudnienie jednej osoby, konkurs został ogłoszony.

W 2009 roku na zasłużoną emeryturę odeszła **Maria**

Szczepkowska długoletni

pracownik Urzędu Gminy, skarbnik. Funkcję po niej objął **Grzegorz Panasiuk**.

Urząd Gminy obsługuje mieszkańców poprzez pracowników zatrudnionych w urzędzie na jednoosobowych stanowiskach pracy ds. Urzędu Stanu Cywilnego; ewidencji ludności i dowodów osobistych; oświaty; kultury i ochrony zdrowia; inwestycji; gospodarki komunalnej; pracowników zatrudnionych w referacie finansowo-podatkowym oraz w jednostkach organizacyjnych Gminy: Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej, szkołach i Gminnej Bibliotece Publicznej.

Gmina realizuje swoje zadania poprzez Urząd Gminy i jednostki organizacyjne Gminy.

Rozwiązujemy problemy na bieżąco i staramy się załatwić interesantów tak, aby wychodzili od nas zadowoleni. Mamy sprawy trudne, ale przy dobrej woli i cierpliwości obu stron jesteśmy w stanie pokonać trudności i załatwić sprawę.

Pracownicy załatwiając interesantów są zobowiązani do przestrzegania prawa i postępowania zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego, znają przepisy niezbędne do właściwego

wykonywania obowiązków na swoim stanowisku pracy. W zależności od rodzaju sprawy potrafią wyszukać i zastosować potrzebne przepisy. W urzędzie posługujemy się możliwie najprostszymi środkami w celu załatwienia każdej sprawy, dbamy o przestrzeganie terminów określonych przepisami, dotyczących wykonywanych zadań.

Uważam, że mamy dobry, profesjonalny i zdyscyplinowany zespół, co pozwala nam jak najlepiej realizować nasze zadania.

Urząd pracuje codziennie: poniedziałek-piątek w godz. 7.30-15.30 i w tych godzinach załatwiani są interesanci.



Grzegorz Panasiuk skarbnik Gminy Tucznia.

Najważniejszymi zadaniami realizowanymi w budżecie Gminy Tucznia w roku 2010 będą inwestycje współfinansowane przy pomocy środków z budżetu Unii Europejskiej, konkretnie chodzi tutaj o dotacje z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. W połowie roku

planowane jest zakończenie realizacji inwestycji dotyczącej rewitalizacji centrum miejscowości gminnej Tucznia. Umowa podpisana z Samorządem Województwa Lubelskiego opiewa na kwotę 483.155,-zł natomiast planowany koszt inwestycji, zgodnie z danymi zawartymi w umowie, zaplanowano w wysokości 1.189.845,43 zł.

Kolejnym projektem, który stanowi największe wyzwanie, zarówno jeżeli chodzi o realizację inwestycji, jak też i o instrumenty finansowe, za pomocą których będziemy realizować to zadanie, jest budowa gminnej oczyszczalni ścieków, systemu odbioru odpadów płynnych - innymi słowy kanalizacji oraz przydomowych oczyszczalni ścieków. Inwestycja realizowana będzie w dwóch etapach: w I okresie budowa oczyszczalni ścieków oraz kanalizacji, a w II budowa oczyszczalni przydomowych. Kosztorysowa łączna wartość inwestycji prognozowana jest na kwotę 10.575.619,- zł, z tego etap I 7.915.334,- zł i etap II 2.660.285,- zł. Zgodnie z umową zawartą z Urzędem Marszałkowskim dofinansowanie projektu środkami z PROW wyniesie 4.000.000,- i jest to maksymalna kwota o jaką mogą się starać gminy, jeżeli chodzi o wartość dotacji w związku z realizacją zadań z zakresu usług dla ludności. Innymi projektami zaplanowanymi do realizacji przy wykorzystaniu środków z budżetu UE są: ►

modernizacja boiska sportowego przy Zespole Szkół w Tucznej o łącznej wartości 106.140,- zł, z tego środki unijne w wysokości 65.000,- zł; - modernizacja świetlicy w Mazanówce o łącznej wartości 40.750,- zł, z tego środki unijne w wysokości 25.000,- zł; - program realizowany przez GOPS w Tucznej z zakresu rozwoju i upowszechniania form aktywnej integracji o łącznej wartości 91.373,- zł, z tego środki unijne w wysokości 77.665,- zł. (czytaj s. 18)



Renata Fedorowicz dyrektor Zespołu Szkół w Tucznej.

Jest się czym pochwalić. Przede wszystkim bardzo dobrymi wynikami uczniów z egzaminu gimnazjalnego, średnia szkoły była wyższa od średniej powiatu i województwa. Oprócz zdobywania wiedzy szkoła stwarzała warunki do wszech-

stronnego rozwoju dziecka, rozwijania różnorodnych zdolności artystycznych, motywowała do aktywnego uczestnictwa w kulturze, promowania zdrowego stylu życia. Szkoła organizowała i zachęcała uczniów wszystkich etapów edukacyjnych do uczestnictwa w uroczystościach szkolnych oraz różnego typu konkursach, przeglądach i festiwalach na różnych szczeblach poczynając od szkoły a na udziale w konkursach międzynarodowych skończywszy.

Gratulując wychowankom i ich rodzicom sukcesów, pragnę również podkreślić wielką rolę nauczycieli w osiągnięciach uczniów.

To dzięki ich pomysłowości zaangażowaniu i wsparciu nasi uczniowie mieli okazję wziąć udział w wielu przedsięwzięciach. Nasi pedagodzy sprawowali nie tylko kuratelę merytoryczną, ale i także doradczą, wspierali fachową wiedzą, inspirowali do twórczych działań, cieszyli się z osiągnięć, a gdy trzeba było - pocieszali strapionych.

Podsumowując osiągnięcia wszystkich członków naszej szkolnej społeczności wymienię tych wszystkich dzięki którym nasza szkoła tętniła życiem i emocjami jak również dzięki którym pisano i mówiono o naszej szkole w mediach. (czytaj s. 12-13).

Urszula Rzątkowska dyrektor Szkoły Podstawowej w Dąbrowicy Dużej.

Rok 2009 to kolejny rok pracy dydaktycznej i



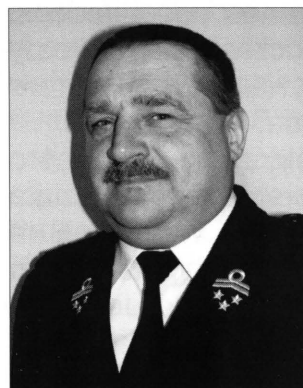
wychowawczej mającej na celu kształtowanie postawy młodego człowieka.

Nauczyciele naszej szkoły są bardzo zaangażowani w swoją pracę. Życzliwa atmosfera i dobry klimat stanowią podstawę codziennych działań i są motorem rozwoju. Naszą siłą jest to, że większość zadań podejmu-

jemy wspólnie i każdy robi to, w czym czuje się najlepiej. Jesteśmy szkołą przyjazną dziecku, która uczy rozpoznawać i realizować własne talenty. Pragniemy, aby każde nasze dziecko czuło się wartościowe i odnosiło sukcesy na własną miarę.

Wkładamy wiele wysiłku, aby dzieci mające problemy w nauce otoczyć szczególną opieką wychowawczą i dydaktyczną. Staramy się dotrzeć do źródła problemów i w tym celu ściśle współpracujemy z poradnią psychologiczno-pedagogiczną, uwzględniamy w pracy dydaktycznej zalecenia specjalistów.

Uczniowie nasi nie sprawiają poważniejszych kłopotów wychowawczych, stąd wysokie oceny z zachowania. Taki stan rzeczy w dużym stopniu możemy zawdzięczać bardzo dobrym relacjom nauczycieli z uczniami i rodzicami. (czytaj s. 14-15).



Mirosław Waniek prezes Zarządu Oddziału OSP Tuczna i komendant Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP.

To był dobry rok dla jednostki OSP Tuczna. W 2009 r. na zawodach powiatowych zajęliśmy I miejsce, które nas upoważnia do uczestnictwa w zawodach wojewódzkich. Będziemy się

starali utrzymać jak najlepszą formę, aby zdobyć jak najwyższą lokatę. Nie przewidujemy żadnych zmian w składzie drużyny sportowo-pożarniczej, jest to zgrany i mocny zespół.

Pierwsze miejsce jest dla nas bardzo ważne, ponieważ w latach 60. tych XX wieku strażacy z Tucznej znajdowali się w czołówce w zawodach strefowych, w powiecie bialskim. Jednostka zdobyła wówczas puchar przechodni, który przechodził na własność danej jednostki po trzech po kolei zwycięstwach. Chcemy dorównać naszym poprze-

dnikom.

Posiadamy własny tor do ćwiczeń, co pozwala właściwie przygotować się do zawodów. Ważny też jest sprzęt, nasza motopompa jest w bardzo dobrym stanie technicznym, co jest bardzo ważne w czasie zawodów.

W 2008 r. ta drużyna zajęła w powiecie II miejsce i w nagrodę pojechaliśmy na wycieczkę do Wilna. W tym roku I miejsce i czekamy na zawody wojewódzkie.

W gminie mamy 9 jednostek, 6 posiada samochody: Tucznia, Bokinka Królewska, Dąbrowica Duża, Choroszczynka, Międzyzles, Matiaszówka; a trzy motopompy: Wiski, Bokinka Pańska, Mazanówka. Tucznia i Matiaszówka należą do KSRG. Jednostka w Tuczniej jest wyposażona w sprzęt do ratownictwa drogowego i z udzielania pierwszej pomocy są przeszkoleni druhowie.

W 2009 r. było na terenie gminy 6 pożary i 19 innych zdarzeń.

Przeprowadziliśmy też ćwiczenia w Leniuszkach, w których uczestniczyły oprócz Międzyzlesia wszystkie jednostki OSP z gminy. Ćwiczenia miały na celu pomoc w pozorowanej sytuacji: wypadek samochodowy w lesie i zagrożenie pożarem obszaru leśnego. Odbływały się we współpracy ze strażą Nadleśnictwa Chotyłów.

Uczestniczyliśmy w pielgrzymce strażaków do Leśnej Podlaskiej, jednego z Podlaskich sanktuariów, w tym roku pojedziemy do Kodnia na powiatowy Dzień Strażaka. Zorganizowaliśmy też wyjazd do Sejmu RP, gdzie oprowadzał nas poseł Tadeusz Sławewski. Strażacy aktywnie uczestniczą w uroczystościach państwowych, odbywających się na terenie gminy - 3 maja, 11 listopada.

W 2010 roku planujemy pielgrzymkę do Częstochowy. Co roku coś robimy i wspiera nasze działania wójt gminy Zygmunt Litwiniuk. W Domu Strażaka zostały wymienione wszystkie okna. Jednostka w Tuczniej jest dobrze wyposażona. Jesteśmy zadowoleni z 2009 r., mamy plany na przyszłość.



Stefan Radkiewicz sekretarz Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Tuczniej.

W 2009 roku Zygmunt Litwiniuk prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Tuczniej, jednocześnie wójt gminy i ja odznaczani zostaliśmy przez Tadeusza Łazowskiego starostę bialskiego a jedno-

cześnie prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP odznaką **Zasłużony Strażak Powiatu**, nasz kolega druh Jerzy Sawczuk został odznaczony **Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa**. Odznaczenia wręczono nam na powiatowym Dniu Strażaka, połączonym z doroczną pielgrzymką strażaków powiatu bialskiego do podlaskich sanktuariów. Co roku jest to inne miejsce. W 2009 byliśmy w Leśnej Podlaskiej, a w 2010 będziemy w Kodniu.

Strażacy z Tuczniej są zauważani na forum powiatu. A nasza drużyna sportowo-pożarnicza z OSP Tucznia wywalczyła I miejsce w powiecie w zawodach sportowo-pożarniczych.

Aktualnie trwa kampania sprawozdawcza w jednostkach OSP na terenie gminy Tucznia. Zebrania odbyły się w Mazanówce, Międzyzlesiu, Bokince Królewskiej, Matiaszówce, Tuczniej, ostatnie odbędzie się 7 lutego w Chroszczynce.

Omawiane są potrzeby bieżące i plany na 2010 r. Remonty świetlic, zakup mundurów, bieżące zakupy sprzętu, są to zadania, które realizujemy co roku. Jesteśmy dobrze wyposażeni.

Zarząd Powiatowy zaplanował jako wotum wdzięczności i pamiątkę XI Powiatowej Pielgrzymki Strażaków zakup figury św. Floriana do Sanktuarium w Kodniu, strażacy z naszej gminy dołożą się do tego zakupu.

Bez straży nic się nie dzieje i to trzeba sobie jasno powiedzieć. Strażacy są do wszystkiego nawet do zdjęcia kota z dachu. To jedyna organizacja na której można polegać, od lat aktywnie uczestniczy w życiu lokalnych społeczności.



Małgorzata Zińczuk kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Jednym z najtrudniejszych problemów w gminie jest problem bezrobocia, ponieważ utrwała procesy ubożenia mieszkańców gminy i generuje kolejne procesy społeczne: bezradność, niewydolność ekonomiczną i społeczną, ubóstwo i uzależnienia.

Problemy te zostały zdiagnozowane w Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Gminy Tucznia na lata 2004 - 2013 przyjętej uchwałą Rady Gminy Tucznia w listopadzie 2004 r. Dlatego też działania ośrodka pomocy społecznej skierowane są między innymi w kierunku niwelowania skutków bezrobocia, poprzez różnorodną pomoc dla rodzin dotkniętych bezrobociem, takich

► jak: udział osób bezrobotnych w projekcie systemowym „Twój los w Twoich rękach”; udział w pracach społecznie użytecznych, realizowanych na podstawie umowy zawartej z Powiatowym Urzędem Pracy w Białej Podlaskiej; organizowanie stażu dla osób bezrobotnych na podstawie skierowania z Powiatowego Urzędu Pracy w Białej Podlaskiej; prowadzenie Mieszkania Chronionego na terenie osady Tucznia dla osób niepełnosprawnych intelektualnie; prowadzenie Świetlicy Środowiskowej dla dzieci szczególnie z rodzin niewydolnych opiekuńczo-wychowawczo, obecnie do świetlicy uczęszcza 15 dzieci, świetlica została utworzona ze środków dotacji celowej Ministra Pracy i Polityki Społecznej w ramach konkursu ofert na finansowe wspieranie programów z zakresu opieki nad dzieckiem i rodziną. (czytaj s. 16-17).



Ewa Jarosiewicz dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej.

W styczniu 2009 roku, na spotkaniu Dobrze bo Białskie, Starosta Bialski przyznał Gminnej Bibliotece Publicznej w Tuczniej tytuł **Biblioteki Roku 2008 Powiatu Bialskiego**.

W 2009 roku zakończyliśmy remont, który znacznie poprawił warunki korzystania ze zbiorów bibliotecznych. W II edycji programu „Ikonka” pozyskaliśmy trzy komputery i nasi strażacy w ramach programu Europejskiego Funduszu Społecznego: *Wioska internetowa - kształcenie na odległość na terenach wiejskich*, przekazali nam pięć komputerów, dwa laptopy, drukarkę, skaner, ksero, fax. Aktualnie dysponujemy 10 komputerami i pełnym wyposażeniem informatycznym, z którego mogą korzystać mieszkańcy gminy Tucznia. Zwykle do południa przychodzą dorośli a po południu dzieci i młodzież.

Obecnie mamy zapisanych 400 czytelników, którzy w 2009 r. wypożyczyli 5386 książek, wypożyczamy również czasopisma, dysponujemy 30 tytułami.

Najstarszym czytelnikiem, który nas często odwiedza jest pan **Józef Buczyński**, a najmłodszym czteroletni **Rafał Piwoni**, który sam przychodzi i wypożycza bajki.

W poprzednim roku przeprowadziliśmy 14 lekcji bibliotecznych, przychodzą na nie przedszkolaki i przyjeżdżają dzieci ze Szkoły Podstawowej w Dąbrowicy Dużej.

Mamy możliwości przeprowadzić znacznie więcej

lekcji bibliotecznych, zachęcam i zapraszamy dzieci i młodzież szkolną do korzystania z takiej formy edukacji. W programie mamy edukację regionalną i multimedialną. Systematycznie poszerzamy nasze zbiory regionalne.

Angażujemy się w konkursy biblioteczne takie jak *Ocalić od zapomnienia*, w 2008 roku mieliśmy I miejsce, w 2009 II miejsce.

W dniu bibliotekarza 2009 r. nasza biblioteka gościła bibliotekarzy z całego powiatu bialskiego, przedstawicieli powiatu bialskiego i przedstawicieli biblioteki wojewódzkiej z Lublina. W programie wizyty był wykład prof. Mariana Ochmańskiego radnego RG Tucznia oraz występ artystyczny dzieci ze szkoły. Taka wizyta stanowi wyróżnienie biblioteki. Te osiągnięcia cieszą, ale najważniejsze, że nasze dążenie do nowoczesności stanowi ofertę dla mieszkańców gminy. Im jest bogatsza tym lepiej ponieważ GBP jest jedyną instytucją kultury w gminie.

W zakresie współpracy z samorządem gminy Tucznia GBP jest współorganizatorem imprez takich jak dożynki gminne, dożynki powiatowe, powiatowa wystawa koni zimnokrwistych, Powiatowy Festiwal Pieśni Patriotycznej.

Użyczyliśmy naszej bazy bibliotecznej do przeprowadzenia szkolenia pracowników Urzędu Gminy na temat: *Innowacyjny urzędnik atutem państwa*. Dzięki wyposażeniu biblioteki mamy możliwość przeprowadzania szkoleń drogą internetową dla różnych grup społecznych. Braliśmy udział w I edycji filmów dokumentalnych w Internecie „Docboat”. Wśród młodzieży było spore zainteresowanie. Uczestniczymy w akcjach ogólnopolskich takich jak *Cała Polska czyta dzieciom*, czytamy cały rok a w maju angażujemy dorosłych, aby czytały razem z dziećmi. W październiku mamy drugą akcję *Urodziny Kubusia Puchatka*, mamy „Kubusia”, który jest naszą biblioteczną maskotką.

Przystąpiliśmy do Programu Rozwoju Bibliotek jako biblioteka partnerska razem z bibliotekami w Rossoszu, Sosnowcu a biblioteką wiodącą programu jest GBP w Wisznicach. Program jest finansowany przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego i Polsko-Amerykańską Fundację Wolności.

Dążę do tego, aby biblioteka stała się ośrodkiem aktywności lokalnej, żeby osoby przychodzące do biblioteki, z każdej nawet najmniejszej miejscowości naszej gminy mogły poza wypożyczeniem książki, przeczytać na ekranie komputera najnowsze wiadomości, aby ludzie starsi nie bali się korzystać z komputera. Planujemy w roku bieżącym

cym zaktywizować współpracę z seniorami, chcemy im pomóc poznać komputer.

Mieniony rok należy zaliczyć do udanych, zrobiliśmy duży postęp - remont, pozyskanie komputerów. Zostaliśmy zauważeni i docenieni na forum powiatu i województwa.



Agata Niczyporuk naczelnik Urzędu Poczтового w Tucznej.

Urząd nasz swoim zasięgiem obejmuje teren gminy Tuczna. Mieszkańców gminy obsługuje pięciu listonoszy: **Leszek Skwierczyński, Bogdan Matysiuk, Zbigniew Osowski, Roman Sępkowski, Aleksander Korzeniewski** oraz na sali

operacyjnej pani **Tamara Mieleszczuk** - asystentka oraz ja.

Wszyscy pracownicy są bardzo zaangażowani w swoją pracę. Na szczególne wyróżnienie zasługuje pan Leszek Skwierczyński, który w ubiegłym roku otrzymał dyplom w kategorii **Najlepszy Akwizytor Otwartego Funduszu Emerytalnego Pocztylion w Oddziale Rejonowym w Białej Podlaskiej**.

Istniejemy dzięki naszym klientom, bez nich nasza placówka nie ma racji bytu.

Zaufanie, którym nas obdarzają jest źródłem naszej ogromnej satysfakcji oraz zachętą do dalszych starań o jak najlepsze zaspokajanie ich potrzeb.

Jestem przekonana, iż nasza oferta może być odpowiedzią na ich oczekiwania. Oprócz tradycyjnych usług, takich jak listy i paczki, oferujemy szeroką gamę usług finansowych, bankowych, ubezpieczeniowych i handlowych.

Na uwagę zasługują zwłaszcza najnowsze rachunki osobiste - przeznaczone dla emerytów i rencistów Konto Nestor oraz Konto Standard. Prowadzenie tych rachunków jest całkowicie bezpłatne, a świadczenia emerytalne doręczane są bezzwłocznie przez listonosza.

Staramy się, aby nasza oferta usług finansowych była jak najprostsza i czytelna nawet dla tych osób, które nie mają kontaktu ze światem finansów i bankowości.

W ubiegłym roku zostało odnowione jedno z pomieszczeń, w tym roku zaplanowany jest remont sali operacyjnej - miejsca gdzie codziennie spotykamy się z naszymi klientami.

Dla nas rok 2009 był dobrym rokiem, udało się zrealizować zaplanowane zadania sprzedażowe.

To bardzo ważne i mamy nadzieję, że dzięki naszym klientom rok 2010 będzie równie udany.



Krystyna Beń dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej.

Współpraca z gminą Tuczna i z wójtem Zygmuntem Litwiniukiem od lat układa nam się bardzo dobrze, udało się sporo zrobić, niemniej potrzeby w zakresie modernizacji i budowy dróg są duże.

W zakresie bieżącego utrzymania dróg, na przykład profilowanie dróg gruntowych, wycinka krzaków i odrostów, w okresie zimowym odśnieżanie gmina nas wspiera i ta pomoc jest odczuwalna. Ze swojej strony jeśli trzeba pomóc gminie my nie odmawiamy.

Staramy się sukcesywnie w ścisłej współpracy z gminą realizować te potrzeby.

Wiem, że mieszkańcy oczekują na budowę dróg powiatowych Tuczna-Choroszczyńska i Międzyłесь-Władysławów, niestety na razie powiatu nie stać na taki wydatek.

Z kolei droga powiatowa Leniuszki-Olszanki, której część jest położona na terenie gminy Tuczna a część na terenie gminy Kodeń. Wójtowie gmin zdecydowali się na przekwalifikowanie tej drogi na drogę gminną, zostanie przekazana gminom po zmianie zakwalifikowania.

Droga ta ma wąski pas drogowy i uwzględniając parametry drogi powiatowej nie mogłaby być budowana. Droga gminna ma inne parametry i zmieści się w istniejącym pasie drogowym.

Nam jeszcze na sercu leży przebudowa ok. 7 km. odcinka drogi Tuczna do skrzyżowania z drogą do Matiaszówki. Droga nie ma nośności, nawierzchnia jest spękana, skoleinowana, droga wymaga gruntownej przebudowy. Jest to kosztowne zadanie. Kilometr przebudowy to koszt ok. 2-2,5 mln zł.

W 2010 roku wspólnie z gminą na jej terenie przewidziano następujące inwestycje: budowa i przebudowa chodników w Dąbrowicy Dużej i Tucznej; budowa drogi Puchary-Tuczna i przykrycie stabilizacji w Bokince Królewskiej.

Wydawca: Gmina Tuczna, 21-523 Tuczna 191a, tel. 083 377 10 03

Przygotowanie gazety do druku:

EWA Oficyna Dziennikarska i Wydawnicza, tel. 511094630

Druk: "AWA-DRUK" Radzyń Podl., tel./fax 083 352 25 91

Dzień Babci i Dziadka

Wiersze Mieczysława Kukawskiego

Podziękowanie

Gdy byliśmy młodzi, weseli i śmiali,
tośmy się dość często na zabawach spotykali.

A już w naszym wieku, powiedzieć to trzeba, to
się spotykamy, częściej na pogrzebach.
Takiego jak dziś spotkania sposobność jest rzadka:
Raz w roku z okazji „Dnia Babci i Dziadka”.

Przybyliśmy tutaj i każdy wesoły,
ze do spotkania doszło dzięki Dyrekcji Szkoły.

Wyrazy wdzięczności przyjmijcie wszystkie panie,
coście przygotowały dzisiejsze spotkanie.

Dlatego w tej chwili dziękuję wam ślicznie,
w imieniu Babć i Dziadków zebranych tak licznie.

Babcie i Dziadkowie każdy trud ponoszą,
kiedy o coś ładnie ich wnuki poproszą.

Bo czy trzymamy się prosto, czy rosną nam garby,
Babciom i Dziadkom wnuki, to największe skarby.

Na dzień Babci i Dziadka

Niektórzy starsi ludzie mają tą naturę,
że bardzo lubią zawsze, w całym znaleźć dziurę.
Drobne szczegółiki przesieją jak przez przetak,
niby wszystko dobrze, a zawsze coś nie tak.
I z tego powodu i z takiej pobudki powstał na tej
kartce, ten mój wierszyk krótki.

Był talki wnuczek imieniem Władzio,
który nazywał: „Babcia i Dziadzio”.

Był też wnuk starszy imieniem Radek,
ten zawsze mówił: „Babka i Dziadek”.

Dostałem zaproszenie, w nim krótka notatka:
„Zapraszamy z okazji Dnia Babci i Dziadka”.

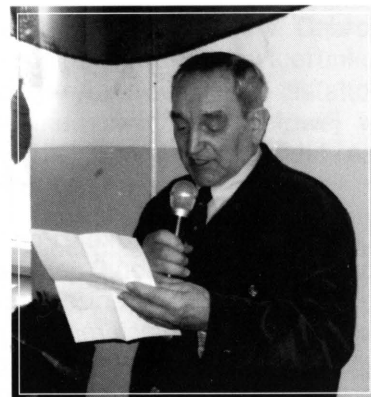
Gdy w zaproszeniu użyto słów Władzia,
należało napisać: „Dnia Babci i Dziadzia”.

A gdy użyto słownictwa Radka,
byłoby napisane: „Dnia Babki i Dziadka”.

Można by wnioskować z zaproszenia tego, że babcia
jest lepsza, dziadek coś gorszego.

My się nie gniewamy i przyjmijmy życzenia,
ale wzorem kobiet chcemy równouprawnienia!!!

A może nazwa nie znaczy kogo kochają bardziej,
Babcia brzmi delikatniej, a Dziadek - tak twardziej.



Niepracująca Babcia

W pewnym domu już od rana,
jest rodzina zabiegana.

Nie ma czasu sięść przy stole,
czas być w pracy albo w szkole.

Babcia się nie denerwuje,
no, bo Babcia nie pracuje.

Babcia, kiedy rano wstanie, w
łazience nastawia pranie, później
wyjdzie po cichutku
i pochodzi po ogródku.

Tu popatrzy, gdzie jest ziele,
przegracuje i popiele.

Nas nie budzi, mamę; tatę,
tylko robi nam herbatę.

Jest też obowiązkiem babki,
żeby zrobić nam kanapki.

Babcia wiedzieć też powinna,
mi kanapka ma być inna.

Ledwie zjemy, wypijemy
i szybko z domu biegniemy.

W dzień powszedni czy w niedzielę,
babcia łózka nam zaściele.

Bez wielkiego ambarasu.

My nie mamy na to czasu.

Babcia ciągle, jak w podróży,
tu zamiecie, tam odkurzy,

w holu strzepnie chodnik mały
i tak przez dzień Boży cały.

Buty Babcia poustawia,
bo to jej przyjemność sprawia.

No i wreszcie: wielkie nieba -
pranie już rozwiesić trzeba.

Nasza Babcia wie najlepiej,
co nam trzeba kupić w sklepie.

Czapkę, szalik, rękawice
i co jeszcze nie wyliczę.

Chleb, wędlinę, masło, sery-
rodzajów chyba ze cztery.

Gdy z torbami Babcia wraca,
to już prawie się przewraca.

Lecz nie skarży się nikomu
i zajęcia szuka w domu.

Pranie wyszło - poprasuje,
no, bo Babcia nie pracuje.

Guzik przyszyć, gdy urwany,
przepchać sedes gdy zapchany,
to skarpety poceruje,

kwiat na bluzce wyhaftuje.
Zawsze dużo ma radości,
bo to robi z przyjemności.

Gdy wracamy, to pachnący
obiad czeka już gorący.

Nie pytając krótko czyje,
po obiedzie Babcia zmyje.

Wszystko ładnie poustawia,
bo to jej przyjemność sprawia.

My po całym dniu mozołnym,
zakładowym albo szkolnym.

Tata w takiej atmosferze,
chce sięść znów przy komputerze.

Nasza Babcia, nie wie wcale,
jakie kiedy są seriale.

Mama w dzień, czy też wieczorem,
Chce sięść przed telewizorem.

Do seriali ma wprost manię:
„M - jak miłość”, czy „Plebanię”,

musi obejrzeć w całości,
by na innych się nie złościć.

Lubi się pochwalić komu,
jak jest czysto u mnie w domu.

Babcia z nóg już prawie pada
i na krzesło ciężko siada.

Głośno wzdycha: „Boże drogi,
głowa boli mnie i nogi”.

Babciu, nie skarż się nikomu,
przez dzień cały byłeś w domu.

Nie wiem czemu źle, się czujesz,
bo ty przecież nie pracujesz.

Życie interesujące
tej Babci niepracującej.

Jak spotkacie ją, to złapcie, by
mieć w domu taką Babcie.



Dzień Babci i Dziadka

Dnia 20 stycznia w Szkole Podstawowej w Dąbrowicy Dużej obchodzony był Dzień Dziadków. Babcie i dziadkowie mieli okazję obejrzeć inscenizację przygotowaną przez uczniów klasy III pt. W *kwiaciarni* oraz montaż słowno-muzyczny w wykonaniu uczniów z klas I-III i oddziału przedszkolnego. W prezencie otrzymali również od swoich wnucząt piękne



koszyczki w kształcie serca oraz życzenia. W programie imprezy znalazły się również wspólne zabawy dziadków i wnucząt oraz słodki poczęstunek. Babcie, dziadkowie i wnuczęta wzięli także udział w różnych konkursach, np.: musieli wykazać się zręcznością w obieraniu jabłek (konkurs na najdłuższą łupinę). Kolejnymi konkursami były: odwijanie wnuczka okręconego włóczką, rozpoznawanie



swoich wnucząt po głosie, taniec wokół krzesła oraz podawanie kłębka włóczki bez użycia rąk. Wiele radości dostarczył wszystkim zebrany konkurs jabłko na sznurku. Zadaniem wnuczka było zjedzenie wiszącego na sznurku jabłka trzymanego przez babcię lub dziadka. Zwycięzcy konkursów otrzymali drobne upominki. Uroczystości przygotowały i poprowadziły wychowawczynie klas: O-I - **Jadwiga Jeruzalska**, II-III - **Iwona Lewczuk**. (d.)

*** Rada Gminy Tuczn 29 grudnia 2009 r. przyjęła jednogłośnie budżet gminy na 2010 rok, jak by pan to skomentował?**

W ważnych dla gminy sprawach potrafimy się porozumieć. Ta jednomyślność znaczy też, że mamy dojrzałą Radę, która potrafi odpowiedzialnie podejść do trudnych problemów jakie będziemy rozwiązywać w najbliższym czasie. Radni wiedzą czego od samorządu oczekuje społeczeństwo.

*** Jaki budżet będziecie realizowali w 2010 roku?**

Realizacja tego budżetu pozwoli wprowadzić gminę w XXI wiek. Poprzez budowę gminnej oczyszczalni ścieków z siecią kanalizacyjną w Tuczn i wybudowanie 292 przydomowych oczyszczalni ścieków w innych miejscowościach gminy rozwiążemy najpilniejszy problem na dziś, jakim niewątpliwie jest uporanie się ze ściekami powstającymi na naszym terenie.

Wszystkie gospodarstwa domowe, które zadeklarowały na etapie projektowym chęć uczestniczenia w tym programie będą miały dostęp do sieci kanalizacyjnej bądź przydomowej oczyszczalni ścieków.

Nasza inwestycja realizowana będzie w dwóch etapach: w I etapie w 2010 r. zbudujemy oczyszczalnię ścieków oraz sieć kanalizacyjną w Tuczn, w II etapie, rok 2011 prze-

Wchodzimy

Rozmowa z **Zygmunt Litwiniukiem**

widziano budowę przydomowych oczyszczalni ścieków.

Inny sposób rozwiązania problemu ścieków wybrali mieszkańcy Dąbrowicy Dużej, wsi która graniczy z terenem gminy Piszczac. Kiedy w Dąbrowicy Małej gmina Piszczac zostanie wybudowana oczyszczalnia ścieków wówczas w Dąbrowicy Dużej gmina Tuczn powstanie sieć kanalizacyjna, która zostanie przyłączona do Dąbrowicy Małej. Taka była wola mieszkańców.

Gmina Tuczn jest w stu procentach zwodociągowana, mamy uporządkowaną sprawę odpadów, niesortowane są odbierane odpłatnie, natomiast segregowane odbieramy nieodpłatnie i ta forma coraz lepiej się sprawdza. Realizacja inwestycji kanalizacyjnej znacznie poprawi stan środowiska na naszym terenie.

*** Skąd gmina pozyskała pieniądze na realizację tak kosztownej inwestycji?**

Inwestycja jest współfinansowana z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, otrzymaliśmy maksymalne dofinansowanie projektu. W wyniku postępowania konkursowego znaleźliśmy się na IV miejscu listy rankingowej województwa lubelskiego, co w praktyce oznacza, że otrzymamy dofinansowanie na realizację inwestycji. Wysoka lokata to efekt dotychczasowych naszych starań. Fakt, że gmina nasza jest zwodociągowana pozwoliło uzyskać dodatkowe punkty dla tego projektu.

Ponadto weźmiemy pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, która w 30 proc. jest umażalna, wpłaty mieszkańców i środki własne gminy - to są źródła finansowania tej inwestycji.

Dzisiaj rozwój gminy nie jest możliwy bez pozyskiwania środków zewnętrznych, zaledwie kilkanaście samorządów

w Polsce byłoby w stanie dzięki własnemu budżetowi realizować inwestycje. Dlatego staramy się pozyskiwać fundusze unijne, ponieważ nadal potrzeby inwestycyjne są duże.

*** Jakie jeszcze inwestycje będziecie realizowali w 2010 roku?**

Pomiędzy kościołem a Urzędem Gminy budujemy w ramach projektu *Rewitalizacja centrum Tucznęj*: parking, zielone miejsca rekreacyjne, zaplecze w postaci toalet, dostępu do wody bieżącej, targowisko gminne. Całość będzie oświetlona i monitorowana.

Realizacja tej inwestycji jest możliwa dzięki dobrej współpracy z parafią, porozumieliśmy się w sprawie łąki parafialnej, na której powstanie parking. Życzliwie też do projektu podszedł Zarząd Dróg Powiatowych, wjazdu w pasie drogowym użytyło nam starostwo powiatowe. Inwestycja nowoczesny parking, poprawi bezpieczeństwo ludzi, którzy z różnych powodów odwiedzają Tucznę. Teren zostanie zagospodarowany i stworzy się naturalne centrum miejscowości. Może powstać letni ogródek kawiarniany, mieszkańcy będą mogli się spotkać. Będziemy to miejsce wykorzystywali na imprezy gminne. Nie bez znaczenia jest, że zmianie na korzyść ulegnie estetyka tej części miejscowości.

gowe. Zostaną wybudowane odcinki chodników w Dąbrowicy Dużej i w Tucznęj w kierunku Sławatycz i w kierunku cmentarza. Zostanie też przykryta dywanikiem asfaltowym stabilizacja cementowa na drodze powiatowej w Bokince Królewskiej. Zabezpieczyliśmy też środki na budowę drogi powiatowej w Leniuszkach.

Stan dróg gminnych nadal stanowi problem, który staramy się rozwiązywać poprzez zabezpieczanie środków w kolejnych budżetach oraz dobrą współpracę z Powiatowym Zarządem Dróg. W naszej gminie drogi gminne niemal w całości są drogami gruntowymi i niestety w niektórych okresach roku są nieprzejezdne. W 2009 r. zaczęliśmy modernizować pierwsze odcinki dróg gminnych stosując nową, stosunkowo tanią technologię - naprawa dróg za pomocą kamienia łamanego. Były to prace pionierskie i dlatego należało przyjrzeć się, jak drogi będą wyglądały w eksploatacji. Już teraz widać, że stan dróg jest dobry, w 2010 roku będziemy nadal stosowali tą technologię. Mam nadzieję, że to przyspieszy nasze starania aby jak najwięcej dróg gminnych było utwardzonych i przejezdnych bez względu na warunki pogodowe.

*** W tym roku w budżecie waszej gminy wyodrębniliście fundusz sołecki. Ustawodawca dał taką możliwość samorządom gminnym, ale co druga gmina w Polsce z tej**

w XXI wiek

- wójtę gminy Tucznę.



Marszałek **Sławomir Sosnowski** wręcza wójtowi gminy **Zygmuntowi Litwiniukowi** umowę o przyznaniu pomocy w ramach działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej” objętego PROW na lata 2007-2013

W tegorocznym budżecie zaplanowaliśmy ponadto środki na wymianę stolarki okiennej w budynkach szkolnych w Dąbrowicy Dużej i Międzyzlesiu. Przykryjemy dach, wymienimy stolarkę okienną i drzwiową w budynku poszkolnym w Mazanówce. W ten sposób uratujemy budynek przed naturalnym zniszczeniem i na pewno przez wiele jeszcze lat będzie służył mieszkańcom wsi.

Wspólnie z powiatem będziemy realizowali inwestycje dro-

możliwości skorzystała. Dlaczego to zrobiliście?

Współpraca z sołtysami układa się bardzo dobrze, od dawna raz w miesiącu spotykam się z sołtysami i omawiamy pilne sprawy dotyczące danego sołectwa, które trzeba załatwić, bo takie są społeczne oczekiwania.

Z tej możliwości, którą dał nam ustawodawca korzystamy, bo wpisuje się w nasze starania dążące do aktywizowania lokalnych społeczności. Widoczna jest już aktywność mieszkańców na rzecz własnego sołectwa. Pierwsze efekty będą widoczne jesienią. Pieniądze, które wsie otrzymają będą wydatkowane na cele, które sami mieszkańcy wybrali.

*** Co pana w tym roku zaskoczyło?**

Pozytywnie, to że wreszcie ruszyły fundusze unijne, od dwóch lat byliśmy przygotowani budżetowo i organizacyjnie na rozpoczęcie inwestycji.

Nasza gmina jest coraz częściej zauważana na forum powiatu i województwa. Przy okazji imprez odwiedza nas coraz więcej ludzi i wracają, a więc nasza oferta jest atrakcyjna. Coraz częściej też na scenie widzimy nasze dzieci i młodzież, co mnie szczególnie cieszy. Imprezy gminne, imprezy powiatowe, których jesteśmy organizatorami to niewątpliwa promocja gminy. Mieszkańcy gminy również coraz liczniej uczestniczą w różnych spotkaniach i biorą udział w podejmowanych inicjatywach. Ta aktywność ludzi jest ważna, świadczy że przyszłość od nas zależy.

Dziękuję za rozmowę:

Ewa Koziara

Szkoła przyjazna dziecku

- dokończenie ze str. 5

Szkoła Podstawowa w Dąbrowicy Dużej to sześcioklasowa szkoła podstawowa z oddziałem przedszkolnym. Aktualnie do szkoły uczęszcza 61 uczniów z trzech miejscowości: Dąbrowica Duża, Dąbrowica Mała (gmina Piszczac), Choroszczyńska. Jest jedną z dwóch szkół podstawowych w gminie Tucznia. Kadra pedagogiczna to łącznie z dyrektorem 12 nauczycieli - trzech nauczycieli kontraktowych, jeden dyplomowany, a pozostali to nauczyciele mianowani.

Do marca 2009 roku funkcję dyrektora szkoły sprawowała pani **Mirosława Jaśkiewicz**, która odeszła na wcześniejszą emeryturę. Następnie obowiązki te pełniła pani **Jadwiga Jeruzalska**. Od 1 września 2009r. funkcję dyrektora szkoły pełni pani **Urszula Rzątkowska**.

Zajęcia szkolne odbywają się na jedną zmianę. Dzieci uczą się w klasach łączonych w czterech oddziałach.

Mamy do dyspozycji 6 sal lekcyjnych w tym pracownię komputerową, bibliotekę, boisko, plac zabaw, duży obszar terenów zielonych. Dobrze zorganizowana i wyposażona jest szkolna biblioteka, która umożliwia uczniom korzystanie na miejscu z różnych słowników, encyklopedii. Jest dostępna dla uczniów w godzinach nauki szkolnej. Uczniowie mają możliwość korzystania z nowoczesnej pracowni komputerowej.

Wspólnie z rodzicami dbamy o bazę lokalową placówki. Rodzice pracują w ogrodzie szkolnym, przy naprawie wjazdu na teren szkoły, odśnieżają w czasie zimy, naprawiają ogrodzenie i malują, koszą trawę, naprawiają sprzęt w klasach. Chętnie uczestniczą w uroczystościach szkolnych i pomagają w ich organizacji.

Chcemy, aby nasi uczniowie byli należycie przygotowani do przejścia na kolejny etap kształcenia do gimnazjum, by umieli samodzielnie myśleć i być sprawni w działaniu. Osiągamy dobre wyniki i cieszymy się opinią o dobrym poziomie dydaktycznym. Świadcą o tym wyniki uczniów z zewnętrznego sprawdzianu szóstoklasisty, które są wyższe od wyników w gminie i powiecie. Miarą wartości szkoły nie mogą być tylko wyniki dydaktyczne uczniów, ale

również ich rozwój duchowy, sposób wartościowania, styl i sposób życia, poziom umiejętności radzenia sobie z przeciwnościami losu. Wpływ na to ma wiele czynników, ale szkoła ma tu swój szczególny udział. Nasi uczniowie są naprawdę wartościowi, tylko start mają trudniejszy w stosunku do swych rówieśników z miasta i często za mało wiary w siebie.

Poza zadaniami dydaktycznymi szkoła nasza wzbogaca program wychowawczy i zwyczajnie nadaje jej własne oblicze. Jesteśmy organizatorami wielu ciekawych imprez środowiskowych: Dzień Rodziny, Dzień Babci i Dziadka, Spotkania opłatkowe.



Rady sołeckie wsi Dąbrowica Mała i Duża we współpracy ze szkołą i z rodzicami 30 maja 2009 r. zorganizowały piknik rodzinny z okazji Dnia Dziecka w formie Majówki Rodzinnej na placu szkolnym. Było to największe, wspólne przedsięwzięcie. W programie imprezy znalazły się występy artystyczne uczniów ze SP w Dąbrowicy Dużej, ZS w Tuczniej, ZS w Piszczacu, konkursy i zabawy dla dzieci i rodziców, występy zespołu ludowego z Dąbrowicy Małej, Ortela Królewskiego, Zahorowa, Bokinki Królewskiej, Tuczniej, chóru z Piszczacu i kapeli ludowej z Siemiatycz. Dodatkowymi atrakcjami był poczęstunek i dyskoteka. Imprezę uświetnili swoją obecnością: wójt gminy Tucznia **Zygmunt Litwiniuk**, wójt gminy Piszczac **Jan Kurowski**, prof. dr hab. **Marian Ochmański** oraz sołtysi i członkowie rad sołeckich.

Uczniowie dbają o groby żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej w naszym regionie oraz grób malarza **Bazylego Albiczuka** z Dąbrowicy Małej. W szkole znajduje się również kąci poświęcony życiu i dokonaniom twórczym malarza.

Uczniowie mają możliwość rozwijania swoich uzdolnień na kołach zainteresowań: teatralnym, plastycznym, przyrodniczym, informatycznym, j. rosyjskiego. W szkole istnieją następujące organizacje: LOP, SKO, Samorząd Uczniowski. Prężnie działa Sklepik Uczniowski prowadzony przez uczniów klas najstarszych i opiekuna, panią





Mirosławę Jaśkiewicz.

Od wielu lat w naszej szkole istnieje Szkolna Kasa Oszczędności, której opiekunem jest pani **Jadwiga Jeruzalska**. Realizacja celów SKO odbywa się poprzez: wpłacanie dobrowolnych sum pieniędzy na książeczki SKO, formy propagujące oszczędzanie (pogadanki, rozprawianie materiałów reklamowych), prowadzenie gazetki SKO. Przeprowadzane są konkursy o tematyce bankowej i ekonomicznej. Uczniowie oszczędzając uczą się racjonalnego wydawania pieniędzy, gromadząc środki pieniężne na wycieczki, przybory szkolne, zakup komputera, roweru, itp. Współpracujemy z Bankiem Spółdzielczym w Białej Podlaskiej i w Tucznnej, od którego otrzymaliśmy dofinansowanie na zakup stolików do I klasy oraz sfinansowanie nagród uczniom najlepiej oszczędzającym w SKO. Nagrody zostały wręczone na koniec roku szkolnego dla 25 uczniów.



Dobrze przebiega współpraca ze Szkolną Służbą Zdrowia, w ramach której przeprowadzana jest fluoryzacja zębów, lakierowanie w kl. VI, badania i szczepienia oraz wiele pogadek o tematyce zdrowotnej i profilaktycznej. W szkole odbywa się wiele uroczystości i imprez.

Uczniowie szkoły chętnie biorą udział w różnego rodzaju konkursach wewnątrzszkolnych i międzyszkolnych oraz zawodach sportowych, w których osiągają duże sukcesy: międzygminny konkurs plastyczny organizowany przez naszą szkołę III miejsce **Joanna Byszuk** kl. I; I miejsce w gminie i IV w regionalnych eliminacjach Ogólno-

polskiego Turnieju BRD; I miejsce w gminie i XIV w powiecie turnieju „Jestem bezpieczny”; II miejsce chłopców w piłce nożnej na szczeblu międzygminnym; II miejsce w Drużynowym Tenisie Stołowym Chłopców klas V-VI na szczeblu międzygminnym ind. P. Nazaruk III miejsce, drużynowo III miejsce; Udział 7 uczniów w konkursie matematycznym Kangur i Kangurek - uczeń klasy V **Bartosz Borkusewicz** otrzymał wyróżnienie z nagrodą.



Najlepsi uczniowie w szkole, w pierwszym półroczu roku szkolnego 2009/10:

Oddział przedszkolny: **Michał Byszuk, Michał Czernik,**

Patrycja Iwaniuk, Klaudia Kondratiuk, Oliwia Lipńska

Klasa I: **Karolina Krukowska, Natalia Wasilewska**

Klasa II: **Joanna Byszuk, Adam Klamczyński, Mateusz Kondratiuk**

Klasa III: **Karol Jastrzębski, Jarosław Czernik, Mateusz Borodziuk**

Klasa IV: **Magda Klimuk** (średnia ocen 4,6), **Szymon Żuk** (średnia ocen 4,3)

Klasa V: **Daria Wasilewska** (średnia ocen 4,6)

Klasa VI: **Katarzyna Czernik** (średnia ocen 4,8), **Bartosz Borkusewicz** (średnia ocen 4,4)

Urszula Rzątkowska

Dyrektor Szkoły Podstawowej
w Dąbrowicy Dużej

Chcemy wspierać tych, co chcą pomóc sobie

W Tucznej w 2009 r. powstała Świetlica Socjoterapeutyczna. Partnerem samorządu w realizacji tego zadania jest Stowarzyszenie Klub Abstynenta „Przystań”. Do świetlicy uczęszcza 10 dzieci, pomimo, iż jest to świetlica socjoterapeutyczna swoją działalnością obejmuje wszystkie chętne dzieci. Świetlica została utworzona w ramach zadania: Utworzenie świetlic socjoterapeutycznych w środowisku wiejskim oraz wsparcie już istniejących, utworzonych w 2008 r. przez Samorząd Województwa Lubelskiego w ramach zadania „Świetlica w środowisku wiejskim”. Na realizację tego zadania Stowarzyszenie pozyskało kwotę 48000zł.

W świetlicach dzieci mają możliwość odrabiania prac domowych, zjedzenia posiłku, rozwijania swoich zainteresowań plastycznych, muzycznych. Organizowane są wycieczki, imprezy okolicznościowe - pomoc w postaci szeroko rozumianej pracy socjalnej realizowanej przez pracowników Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej.



Kontrola zadania: Utworzenie świetlic socjoterapeutycznych w środowisku wiejskim oraz wsparcie już istniejących, utworzonych w 2008 r. przez Samorząd Województwa Lubelskiego w ramach zadania „Świetlica w środowisku wiejskim”.

Świetlica socjoterapeutyczna w Tucznej jest 10 w województwie lubelskim a druga w powiecie białskim. Świetlica funkcjonuje na wysokim poziomie, dzieci są zadowolone a więc cel przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu osiągnięty - powiedziała Elżbieta Seredyn kierownik Oddziału ds. Uzależnień w Regionalnym Ośrodku Polityki Społecznej w Lublinie.

Jako cele szczegółowe **Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej** zakłada podejmowanie działań integrujących system pomocy społecznej, poprawę warunków socjalno-bytowych najuboższych mieszkańców gminy, kształtowanie społeczeństwa wolnego od patologii i dysfunkcji społecznych - młode pokolenie przyszłością gminy.

W odniesieniu do poszczególnych problemów społecznych Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Tucznej podjął następujące działania:

Na rzecz osób dotkniętych problemem alkoholowym

W tym zakresie pracownicy socjalni współpracują z Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz lokalnymi organizacjami pomagającymi osobom uzależnionym i współuzależnionym. Składają wnioski na komisję w imieniu współuzależnionych oraz mobilizują osoby i rodziny do podjęcia leczenia odwykowego. Rodziny z problemem alkoholowym objęte są pracą socjalną, poradnictwem indywidualnym oraz pomocą finansową.

Na rzecz osób bezrobotnych

W 2008 roku GOPS w Tucznej przystąpił do realizacji projektu systemowego w ramach priorytetu VII PO KL, poddziałanie 7.1.1, rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej, który jest współfinansowany ze środków unii europejskiej. Projekt ten będzie realizowany do 2013 roku. W 2009 r. dla Gminy Tuczna przyznana została przez instytucję wdrażającą, którą jest WUP w Lublinie, kwota 25.000 zł (w tym jest wkład własny, którym są zasiłki z pomocy społecznej w wys. 2625,00zł). Projekt skierowany jest do osób bezrobotnych, długotrwale korzystających z pomocy społecznej i ma na celu ograniczenie bezrobocia, uzależnienia od pomocy społecznej, doprowadzenie do usamodzielnienia, aktywności społecznej i zawodowej oraz wyrównania niedociągnięć edukacyjnych.

Celem głównym projektu jest zapewnienie równego dostępu do zatrudnienia osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym, dyskryminowanym na rynku pracy oraz podwyższenie statusu zawodowego i społecznego poprzez przygotowanie tych osób do wejścia na rynek pracy. Przy realizacji tego celu zawarto kontrakty socjalne, w których zastosowano instrumenty aktywnej integracji, jako nowe formy wsparcia indywidualnego umożliwiające integrację zawodową i społeczną osobom ze specyficznymi trudnościami na rynku pracy. Do chwili obecnej projekt skierowany był do 14 osób bezrobotnych, długotrwale korzystających z pomocy społecznej i miał na celu pobudzenie aktywności społecznej i zawodowej, wyrównanie niedociągnięć edukacyjnych, ograniczenie bezrobocia, doprowadzenie do usamodzielnienia. W wyniku realizacji projektu w ramach projektu PO KL EFS 13 osób podniosło swoje kwalifikacje zawodowe poprzez ukończenie szkoleń. W 2010 r. GOPS zamierza złożyć kolejny wniosek systemowy o dofinansowanie projektu POKL EFS.

W stosunku do osób bezrobotnych podejmowane były również inne działania, takie jak: mobilizowanie do prac sezonowych, skierowanie osób bezrobotnych do prac społecznie użytecznych i robót publicznych organizowanych przez Gminę Tuczna. W 2009 r. w ramach prac

społecznie-użytecznych 5 osób bezrobotnych korzystających z pomocy społecznej znalazło zatrudnienie w GOPS, jako opiekunki domowe, 2 osoby absolwenci szkół średnich i wyższych odbyło staż i przygotowanie zawodowe w GOPS.

Na rzecz osób dotkniętych przemocą

Ośrodek ściśle współpracuje w tym zakresie z dzielnicowym, z kuratorami zawodowymi i społecznymi Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej Wydziału Rodzinnego i Nieletnich, Wydziału Karnego, Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Białej Podlaskiej aktualnie w świetlicy środowiskowej realizowany jest program korekcyjny dla sprawców przemocy przez pracowników Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, w kilku rodzinach prowadzona jest procedura niebieskiej karty. Dzieci z rodzin dotkniętych przemocą uczestniczą w zajęciach świetlicy środowiskowej i socjoterapeutycznej.

Na rzecz osób bezdomnych i starszych

Na terenie Gminy Tuczną nie występuje tzw. typowa bezdomność. Są natomiast osoby zagrożone bezdomnością oraz te, które z różnych przyczyn nie mogą przebywać we własnych domach, głównie ze względu na potrzebę całonocnej opieki. Osoby te kierowane są do domu pomocy społecznej w przypadku, gdy rodzina lub gmina nie są w stanie takiej pomocy zapewnić.

Osobom starszym, wymagającym pomocy ze względu na stan zdrowia oraz ograniczoną sprawność ruchową, gmina zapewnia częściowo odpłatne usługi opiekuńcze.

Na rzecz osób niepełnosprawnych

Ośrodek pomocy społecznej oprócz pomocy finansowej świadczy dla osób niepełnosprawnych usługi w postaci poradnictwa w zakresie uzyskania wsparcia i pomocy z różnych źródeł. Pomaga w zaopatrzeniu w sprzęt rehabilitacyjny we współpracy z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Poprzez realizację programu Obszar A „Uczeń na wsi - pomoc w zdobyciu wykształcenia przez osoby niepełnosprawne, zamieszkujące gminy wiejskie i miejsko-wiejskie”, gmina przyczynia się do poprawy warunków życia oraz stopnia zabezpieczenia potrzeb rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi.

Program będzie trwał do 2010 roku. W 2009 roku Gmina Tuczną otrzymała z PFRON kwotę 17.000 zł. W 2009 r. pomocą w ramach tego programu objętych jest 11 uczniów. Ponadto dla 6 osób niepełnosprawnych z zaburzeniami psychicznymi GOPS świadczył pomoc w formie specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Koszt świadczeń wyniósł 43 405 zł. w 2009 r. z tej formy pomocy korzysta 8 osób. W Mieszkańcu Chronionym z pomocy i wsparcia korzystają 3 osoby niepełnosprawne intelektualnie, które po uzyskaniu pełnoletniości w Domu Dziecka w Komarnie nie mogły wrócić do domu rodzinnego (ojciec uzależniony od alkoholu, matka z niedorozwojem umysłowym).

Klienci GOPS

W roku 2008 ze świadczeń pomocy społecznej skorzystało 187 rodzin - liczba osób w rodzinach 741,

natomiast 429 osobom wydano decyzje administracyjne przyznające różnego rodzaju formy wsparcia. Natomiast w III kwartale 2009 roku pomocą obejmowano 172 rodziny z liczbą osób w rodzinach - 683 a decyzje administracyjne wydano 376 osobom.

W roku 2008 pomocą społeczną w zakresie zadań zleconych objętych było 14 osób, natomiast z zadań własnych 418 osób, zaś w okresie styczeń - wrzesień 2009 r. ze świadczeń pomocy społecznej skorzystało 17 osób w zakresie zadań zleconych i 361 osób ze środków przeznaczonych na realizację zadań własnych.

Pomoc rodzinom była udzielana najczęściej z dwu lub więcej powodów kwalifikujących daną rodzinę do różnych form wsparcia, co ma swoje potwierdzenie w wywiadach.

Praca socjalna

W roku 2008 pracownicy socjalni w ramach realizacji zadań dotyczących pracy socjalnej pomocą objęli 418 rodzin, zaś w okresie I - IX. 2009 r. wsparcia udzielono 79 rodzinom.

W większości rodzin pracownicy socjalni prowadzili pracę socjalną polegającą m.in. na pomocy w załatwieniu różnych spraw urzędowych, tj. wyrobienie dokumentów, uzyskanie pracy, rozładowanie konfliktów rodzinnych, przygotowanie dokumentacji w różnych sprawach, zaopatrzenie w żywność i lekarstwa oraz udzielanie różnego rodzaju poradnictwa.

Ponadto w ramach pracy socjalnej w okresie kontrolowanym zawarto 14 kontraktów socjalnych, których celem było przede wszystkim podjęcie działań zmierzających do usamodzielnienia i pozyskania stałego źródła dochodu oraz wskazanie kierunków działań związanych z poprawą sytuacji bytowej klienta. Osoby objęte kontraktem zdobyły nowe kwalifikacje zawodowe jedna osoba podjęła pracę zawodową, pozostałe osoby pracują dorywczo lub sezonowo. Pracownicy podejmują działania zmierzające do ograniczenia zjawiska patologii i przemocy domowej, poprzez systematyczny kontakt z kuratorem sądowym, ze szkołami, ośrodkami zdrowia, posterunkiem policji, terapeutami, psychologami i środowiskiem lokalnym. Prowadzą działania mające na celu zwiększenie świadomości lokalnej społeczności nt. istoty choroby alkoholowej, uświadomienie mieszkańców na problemy rodzin z problemem alkoholowym, współpracują z Gminną Komisją ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Tuczną. Współpraca z tą komisją oraz innymi instytucjami polega m.in. na wzajemnym informowaniu o występującym problemie przemocy, wspólnej interwencji w środowisku, wspólnym rozwiązywaniu problemu, stosowaniu procedury Niebieskiej Karty. Sprawcy przemocy z rodzin z problemem alkoholowym kierowani są przez pracowników socjalnych na komisję, następnie na terapię lub leczenie odwykowe. Za pośrednictwem kuratora sądowego kierowane są wnioski do sądu rodzinnego. Osobom i rodzinom pokrzywdzonym w wyniku przemocy pracownicy socjalni udzielają odpowiedniego wsparcia.

Ponadto Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Tuczną ściśle współpracuje z innymi instytucjami, przede wszystkim z urzędem gminy, powiatowym centrum pomocy rodzinie, zakładem ubezpieczeń społecznych, kasą rolniczego ubezpieczenia społecznego, służbą zdrowia, szkołami, kuratorami sądowymi i społecznymi, sądem

Wsi i z czasem i ten problem zostanie rozwiązany. W Mazanówce jest 42 dzieci, te w wieku szkolnym dowożone są do Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Tucznym.

Najstarszą mieszkanką wsi jest pani **Helena Chmielewska**, urodzona w 1920 r., jest też kilkanaście osób, które rodziły się w latach 1924-29.

Potrzeby wsi

W obowiązkach sołtysa pomaga pani sołtys Rada Sołecka w składzie: **Mariola Kobylińska, Kazimierz Najdyhor, Adam Chmielewski, Wiesław Suszczyński**. Pani sołtys chwali też mieszkańców wsi: - *Jeśli o coś proszę a ludzie widzą, że coś z tego będzie, nie odmawiają i aktywnie włączają się w realizację zadania.*



Dzięki przyznanemu funduszowi sołeckiemu KGW zakupi naczynia i uruchomi wypożyczalnię, wieś dołoży się też do remontu budynku poszkolnego, ludzie będą też świadczyli pracę kiedy remont zostanie rozpoczęty. Potrzebna jest droga, trzeba zmienić przystanek autobusowy, ogrodzić świetlicę i zrobić bezpieczny plac zabaw dla dzieci.

Znając determinację pani sołtys potrzebny jest tylko czas.

Latem z inicjatywy pani sołtys do Mazanówki przyjechały harcerki z województwa mazowieckiego i rozlokowały się w budynku poszkolnym. Dziewczyny miały kurs drużynowych, ale aktywnie włączyły się w życie miejscowości i mieszkańcy to docenili, wspierając starania harcerek. Dziewczyny plotły wieniec dożynkowy i prezentowały go w czasie dożynek. Na zakończenie zorganizowały piknik i ognisko, imprezę która zgromadziła mieszkańców Mazanówki, Bokinki Pańskiej, Żuk i Kalichowszczyzny. Harcerki planowały zorganizowanie we wsi ferii zimowych dla miejscowych dzieci, ale zima ciężka i w szkole nie ma jeszcze warunków. W przyszłym roku sytuacja będzie już inna i na pewno współpraca ta zacieśni się.

Ewa Koziara

Lubie — dużo mieć

Gospodarstwo pana **Marka Rządковского** w Ogrodnikach jest największe w gminie Tucznym. Powierzchnia to 150 ha i 30 dzierżawy, produkcja roślinna jest w całości wykorzystywana na potrzeby własne. Gospodarstwo prowadzi tucz trzody chlewnej. Jest też stado krów mięsnych. Pszenżyto, pszenica, jęczmień, kukurydza na ziarno i na kiszonki, mieszanki zbożowe to wszystko wykorzystane jest po przetworzeniu na paszę dla zwierząt.

Kiedy w 1985 r. pan Marek przejmował gospodarstwo po rodzicach, to wziął 20 ha ziemi i było to tradycyjne gospodarstwo produkujące wszystkiego po trochu.

- *Ale już wtedy dominowała trzoda chlewna, ojciec miał umowę z Łukowem* - mówi pan Marek.

Przyznaje, że przejął gospodarstwo w dobrej kondycji ekonomicznej, wówczas inne były warunki gospodarowania i inne możliwości sprzedaży produktów rolnych niż dzisiaj.

Od początku dążył do specjalizacji, która była uzależniona od dochodów. Inwestował jeśli na to pozwalały dochody gospodarstwa, a pozwalały bowiem co podkreśla pani **Teresa**, matka pana Marka: - *On od początku lubił gospodarzyć, do dziś jest pracoholikiem.*

Pierwsza duża inwestycja to chlewnia zbudowana w 1993 roku, następnie garaż na maszyny i sprzęt, tuczarnia, porodówka z odchownią, silosy zbożowe z czyszczalnią i suszarnią. Jest własna mieszalnia pasz. Pięć ciągników: T-25, C-330, C-360-3P, 5314 Ursus, 1224 Ursus. Ostatnio kupił ładowarkę teleskopową, która znalazła się w gospodarstwie 23 grudnia 2009 r. a więc prezent pod choinkę.

Do ciągników jest cały zestaw maszyn i agregatów uprawowo-siewnych, uprawowych, podorywkowych i niezbędny sprzęt. Dwa kombajny, jeden to NewHolland CS6080 z 6,2 metrowym przyrządem żniwnym, kombajn ten kosi nawet wyłożone zboże.

Inwestował w rozwój budował, kupował maszyny i sprzęt oraz ziemię.

Sukcesywnie rozbudowywał stado i coraz mniej zboża sprzedawał, ponieważ wykorzystywał na własne potrzeby.

Aktualnie jest 1500 sztuk, w tym 130 loch, prosiaki, warchlaki i tuczniaki. Produkcja odbywa się w cyklu zamkniętym. Rocznie produkuje 2,5 tysiąca sztuk tuczniaków. Umowę gospodarstwo ma podpisaną z Zakładami Mięsnymi w Łukowie na 2 tysiące sztuk rocznie, nadwyżki sprzedawane są po sąsiednich zakładach.

Ludzie mówią, że Rządkowski dużo wziął z Unii i kiedy jechałam do Ogrodnik to z myślą, że napiszę tekst jak Unia pomaga rozwijać polskie gospodarstwa. Na moje pytanie:

- *Jakie dotacje otrzymał pan z Unii Europejskiej?* Odpowiedział:

- *Biorę dopłaty obszarowe i ONW.*

- *A inwestycje?*

- *Pisałem, ale nic nie dali.*

- *Jak to nic??? Nie ukrywam zdziwienia, takie gospodarstwo i nie brał pomocy unijnej. Przecież pan ma nowe maszyny, ciągniki.*

- *Mam, bo kupiłem, ale za własne, trochę z kredytu.*

- Nie dostał żadnej dotacji, bo nie składał - stwierdza pani Teresa Rządowska.

Dlaczego?

Teraz złożyłem na wyposażenie nowej chlewni, zakończenie tej inwestycji pozwoli na produkcję tuczników do 5 tys. sztuk rocznie. Już wiem, że dotacji nie będzie, bo terminy.

Żeby złożyć wniosek to trzeba mieć czas, a ja nie mam czasu. Trzeba jeździć, zbierać papiery, płacić, ale najtrudniej to znaleźć czas, aby tym się zająć. Moja obecność jest przede wszystkim potrzebna w gospodarstwie - mówi pan Marek.

Ja wiem, że mogę to zlecić firmie, tylko nie rozumiem, dlaczego wszyscy wokół biorą czyste pieniądze a rolnik musi się o wszystko i tak i tak martwić sam. Przecież to zakrawa na kabaret, w papierach musi być tak jak urzędnicy



Marek Rządowski traktory, maszyny i sprzęt kupuje za własne pieniądze

myślą, że Unia chce. Wnioski oceniane są pod kątem poprawności, nikogo nie interesuje jakie problemy rolnik chce rozwiązać w swoim gospodarstwie.

Wniosek złożyłem, ale ciągle nie miałem czasu na poprawki. Te procedury, ten język unijny, jak się do tego zabierasz to masz wrażenie jakby to się działo na księżycu. Jestem przekonany, że rolnicy do końca tego wszystkiego nie rozumieją tylko podpisują co im urzędnik powie. Nigdy rozdawanie pieniędzy nie było dobre, łatwo przyszło, łatwo poszło, ale niestety takie czasy. Sam się nad tym zastanawiam i nie wiem co można mądrego powiedzieć.

Kiedy miałem mało ziemi to dorabiałem kombajnowałem zboże, ziemniaki kopiałem kombajnem. Coraz więcej ziemi, coraz więcej obowiązków. W sąsiedztwie mieszka brat z rodziną, kiedy jest w domu to zawsze pomaga. Dzięki maszynom i mechanizacji oraz pracy wszystkich w rodzinie jesteśmy w stanie prowadzić gospodarstwo. Duże gospodarstwo, bo teraz tak jest, że o opłacalności produkcji można mówić w dużym gospodarstwie.

Czytałem, że w tym roku wchodzi nowe dopłaty i aż mnie zatrzęśło. Dopłaty mają być do 10 krów, a więc wraca się, żeby w gospodarstwie była jedna, dwie, trzy ...do 10 krów i do tego będzie dopłata. A przecież niedawno ludzie się tych pojedynczych krów pozbywali, bo zlewnie mleka polikwidowali i rolnik, który miał cztery krowy nie wiedział co z tym mlekiem robić. A teraz dopłatę dobra Unia da. Do kogo mieć tu pretensję do polskiego rządu czy do Unii, nie wiem.

W planach na najbliższą przyszłość ma zakończenie budowy chlewni, zakupienie wozu asenizacyjnego, opryskiwacza na 4 tys. litrów, przyczepy transportowej do zboża. Już wie, że pomocy z Unii na wyposażenie chlewni nie otrzyma, terminy, a to rzecz święta. - I tak sam sobie poradzę - stwierdza.

Napisał bo wszyscy tak robią, ma świadomość, że jest w małej mniejszości.

- Polskiemu rolnictwu nie unia jest potrzebna a rozsądna polityka rolna, której nie ma - mówi. Dopłat nie powinno być, ale opłacalny rynek zbytu produktów rolnych. Dopłaty skłóciły wieś i odgrzały konflikt miasto-wieś. W telewizji ciągle słyszę ile to pieniędzy idzie na wieś. I oni sobie myślą, ale po części mają rację. Nagle wszyscy zainteresowali się dopłatami, kiedyś ziemia leżała odłogiem a teraz wszystko lepiej gorzej jest zagospodarowane. A ilu jest takich „rolników”, którzy nic nie robią a dopłaty biorą. Wszystko jest zgodne w papierach a cała reszta to już urzędników nie interesuje. A rolnik, który chce się rozwijać bierze dzierżawę, pole które od lat było byle jak uprawiane albo wcale, nie dość że zwraca dopłatę, to jeszcze jak pole się wyrobi właściciel chce zwrotu, bo będzie sam siał. Tylko, że te eksperymenty szybko się kończą. Bo Unia tylko lenistwa uczy, najlepiej nic nie robić i mieć pieniądze. Przecież w ten sposób demoralizuje się ludzi. Pieniądze powinny być za pracę. Powinno się liczyć słowo gospodarza, że jest tak i tak, a nie pisanie kilogramów papierów. Niech przyjedzie komisja i sprawdzi, jeśli ktoś kłamie niech dostanie taką karę, żeby odechciało mu się oszukiwać.

W małych gospodarstwach te dopłaty do hektara to idą tak naprawdę na przeżycie, uczenie dzieci, zmianę samochodu na lepszy. Można też powiedzieć, to też jest potrzebne.

W tej chwili nie opłaca się tuczyć tych świń, ale takie dotki były już nie raz. Dlatego buduję chlewnię i będę rozwijał produkcję, bo takie duże wahania w opłacalności stają się normą. I tak w dobrym okresie zarobię tyle, że przetrwam gorsze czasy. Teraz liczę opłacalność mojego gospodarstwa na przestrzeni trzech lat. Jeśli dalej będzie tak jak w tej chwili - źle, to zacznę liczyć z pięciu lat.

Uważam też, że jak jest nadwyżka trzody chlewnej i niska jej cena to w sklepie wędlina i mięso też powinno tanieć. A tak nie jest i kto za to odpowiada. Mówiłem o tym w Łukowie, to przestali mnie zapraszać na spotkania.

Pan Marek ożenił się 7 września 1985 r. z panią **Grażyną**, która pochodzi z sąsiedniej wsi Matiaszówka. Przejął gospodarstwo, założył rodzinę i zajął się pracą, która przynosi efekty. Pani Grażyna prowadzi dom i pomaga w gospodarstwie.

Państwo Rządowsky mają czworo dzieci dwie córki: **Anetę** i **Agatę** oraz dwóch synów. Pan Marek z dumą mówi o dzieciach, chłopcy po nim przejmą gospodarstwo. **Tomek** studiuje zootechnikę na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie. Mama chwali, że jest bardzo dobrym studentem, że nauka przychodzi mu łatwo. Pan Marek od razu reaguje: - Tylko ty jego nie namawiaj na uczenie się. Tutaj dla wszystkich wystarczy pracy.

Kiedy głośno się zastanawiam, po co dwóch następców, pan Marek mówi: *Lubię dużo mieć, obaj się zmieszczą.*

Młodszy **Andrzej** jest uczniem klasy III w Szkole Podstawowej w Tucznej. Zajmuje się gospodarstwem, pod opieką ma byczka Ferdka i swoje obowiązki traktuje bardzo poważnie. Trochę inaczej jest z nauką szkolną, ale ma siostrę bliźniaczkę Agatę, która wyciąga z opresji.

Wszystko w tym gospodarstwie zmieniłem - mówi Marek Rządowski, po zakończeniu chlewni zajmę się modernizacją domu. Rodzina jest duża, potrzebny jest duży pokój z dużym stołem żebyśmy się wszyscy zmieścili.

Bieg po zdrowie

Dobre zdrowie to podstawa udanego życia, ale tak się dziwnie składa, że o to zdrowie nie ma czasu dbać, bo zawsze są ważniejsze sprawy, aż...

Ośrodek zdrowia w Tucznej obejmuje swoim zasięgiem gminę Tuczna, przyjmuje trzech lekarzy, cztery pielęgniarki w tym dwie środowiskowe, położną środowiskową i pielęgniarkę szkolną.

Mamy pełny profil podstawowej opieki zdrowotnej - mówił **Jerzy Kędzierski** lekarz rodzinny II stopień specjalizacji. Schorzeń reumatycznych, zwyrodnień, nadciśnienia, chorób wieńcowych - tego jest mnóstwo. Nie ma problemów z dostępnością do specjalistów, jeśli pacjent wymaga takiej konsultacji to nawet sami umawiamy.

Kontrakty z NFZ nie sprzyjają zatrudnieniu lekarzy specjalistów, ponieważ obowiązuje przepis codziennej dostępności do lekarza. A więc nie mogą zatrudnić specjalisty na dwa dni w tygodniu, a w Tucznej te dwa dni problem by rozwiązało, codziennie na przykład ginekolog, okulista nawet kardiolog nie są potrzebni.

Czeka nas realizacja wymogów unijnych a więc dostosowanie budynku ośrodka do potrzeb osób niepełnosprawnych. Ośrodek wymaga modernizacji, budowy podjazdu dla niepełnosprawnych i łazienek z których osoby niepełnosprawne będą mogły korzystać.

Budynek ośrodka jest własnością gminy Tuczna. Rozmawiałem już na ten temat z wójtem gminy.

Sprzętowo jesteście dobrze wyposażeni, dysponujemy USG, analizatorem moczu, ciśnieniomierzem stacjonarnym, defibrylatorem, raz w tygodniu we wtorki przyjeżdża laboratorium. Myślę o analizatorze do morfologii krwi, trzeba jeździć na targi i przyglądać się nowościom medycznym, ale tym zajmie się już młody. Mój syn jest lekarzem i też przyjmuje w tym ośrodku, przejmie po mnie praktykę.

Najwięcej pacjentów w Tucznej jest w poniedziałki i piątki, terminy wypłat rent i emerytur to również element regulujący wizyty u lekarza. Tereny wiejskie to obszary, gdzie ludziom coraz trudniej się żyje, jeszcze rok temu wypisywałem recepty na leki w chorobach przewlekłych na trzy miesiące a teraz to tylko na miesiąc. Ludzie ubożają i niestety dbanie o zdrowie to nie jest pierwsza potrzeba.

Leczenie na pewno wydłuża życie, ale społeczeństwo się starzeje, teren się wyludnia, więcej ludzi umiera niż się rodzi.

Zdaniem **Ryszarda Nestorowicza** lekarza stomatologa przyjmującego pacjentów w ośrodku zdrowia w Tucznej pod względem stomatologicznym potrzeby są zabezpieczone. - Po wstępnych rozmowach z NFZ - poinformował, ilość przydzielonych zabiegów na ten teren jest wystarczająca. Podstawowa opieka stomatologiczna obejmuje, zgodnie z umową z NFZ leczenie zachowawcze dorosłych i dzieci, leczenie chirurgiczne - ekstrakcje zębów oraz leczenie protetyczne - wykonywanie protez ruchomych.

Na wiosnę 2010 r. planujemy przegląd uzębienia dzieci i młodzieży szkolnej. Wyniki badań prześlemy rodzicom i oni zdecydują o ewentualnym dalszym leczeniu.

Lekarz stomatolog przyjmuje we wtorki i środy od godz. 12-18, w poniedziałki, czwartki i piątki od 8-13.30.

Wójt gminy był inicjatorem zorganizowania wyjazdu 50

kobiet z gminy na badania cytologiczne do Przychodni Ginekologicznej przy szpitalu Klinicznym w Lublinie na ul. Staszica. Badania uczuliły kobiety na problem - profilaktyka jest bardzo ważna, niektóre kobiety podjęły dalsze leczenie. Wyjazd był zorganizowany w sobotę 23 maja, kobiety były zadowolone, że zostały zmobilizowane i pomyślały o sobie.

W Tucznej 16 listopada zorganizowano białą niedzielę, przyjmowało 9 specjalistów - dermatolog, neurolog, chirurg, okulista, laryngolog, ginekolog, kardiolog, pulmonolog, reumatolog. Była możliwość wykonania badań dodatkowych takich jak: EKG, mierzenie ciśnienia, spirometrycznych (badanie pojemności życiowej płuc), badanie poziomu cukru we krwi, cytologia szyjki macicy, komputerowe badanie wzroku z dobozem szkieł korekcyjnych.



Przyjęto około 500 pacjentów, mieszkańców gminy Tuczna, wiele osób w wyniku tych badań podjęło leczenie.

Jest duża potrzeba aby poprzez formę białej niedzieli ułatwić ludziom dostęp do specjalistów. Najwięcej chętnych było do kardiologa, okulisty i neurologa.

W lipcu 2010 roku zostanie powtórzona biała niedziela w Tucznej. Ludzie z tych inicjatyw Zygmunta Litwiniuka wójta gminy są zadowoleni.

Zespół Szkół w Tucznej aktywnie uczestniczy w realizacji programu „Trzymaj formę” i pomimo, że obejmuje on klasy V-VI szkoły podstawowej oraz gimnazjum, to promocję zdrowego stylu życia i aktywność fizyczną nauczyciele rozwijają w uczniach już od klas najmłodszych.

W związku z tym w ramach obchodów Światowego Dnia Zdrowia drugi rok z kolei odbywa się w szkole „Bieg po zdrowie”. Brali w nim udział uczniowie z klas I-VI szkoły podstawowej oraz I-III gimnazjum. Do organizacji zaangażowali się nie tylko dyrekcja i nauczyciele, ale również wójt gminy Zygmunt Litwiniuk, który uroczystie otworzył akcję. O bezpieczeństwo w ruchu drogowym zatroszczyli się też funkcjonariusze policji z Wisznicy.

Już szkolna lektura fraszek Jana Kochanowskiego z Czarnolasu uczy: *Ślachtetne zdrowie, /Nikt się nie dowie, /Jako smakujesz, /Aż się zepsujesz. /Tam człowiek prawie /Widzi na jawie, /I sam to powie, /Że nic nad zdrowie /Ani lepszego, /Ani droższego; /Bo dobre mienie, /Perty, kamienie, /Także wiek młody /I dar urody, /Mieśca wysokie, /Władze szerokie /Dobre są, ale /Gdy zdrowie w cale. /Gdzie nie masz siły, /I świat niemiły. /Klinocie drogi, /Mój dom ubogi /Oddany tobie /Ulubuj sobie! / - No właśnie!!! Na zdrowie!!!*

Białkopodlaska Lokalna Grupa Działania

Aktywizacja społeczeństwa gminy

Gmina Tucznę złożyła 6 stycznia 2010 r. projekt do Białkopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania projekt w ramach naboru wniosków na działanie Małe Projekty, tytuł projektu: Pierwszy szlak konny.

Zadania tego projektu to: inwentaryzacja zasobów kulturowych i przyrodniczych miejscowości Tucznę i Bokinka Królewska. Operacja zostanie wykonana w miesiącach marzec - maj 2010 r. Następnie zostanie wytyczony szlak konny na terenie wymienionych miejscowości. Szlak połączy wsie, zostanie wytyczony i oznakowany turystycznie.

Kolejnym zadaniem będzie wydanie folderu prezentującego walory kulturowe, turystyczne i przyrodnicze gminy. Folder zostanie wydany w lipcu i nijako podsumuje wykonanie tego zadania.

W ramach projektu zostanie zorganizowany piknik integrujący dla mieszkańców gminy.

W ramach BLGD kobiety z gminy Tucznę wzięły udział w projekcie:

50+ nowe umiejętności

BLGD w terminie 1 lutego 2009 - 31 marca 2010 realizuje program z działania 7.2.1 „Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym” pod nazwą 50 PLUS NOWE UMIEJĘTNOŚCI.

Osoby objęte wsparciem to kobiety między 50 a 65 rokiem życia, nieaktywne zawodowo lub posiadające orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, posiadające niskie lub mało przydatne na rynku pracy umiejętności i kwalifikacje zawodowe.

Program podzielony jest na trzy zasadnicze etapy:

Etap I. Szkolenie teoretyczne-wykorzystanie cateringu jako działalności zawodowej w powiecie białskim.

20 beneficjentek z terenu gminy Tucznę przeszło 24 godzinne szkolenie teoretyczne w ramach którego panie poznały prawne zasady funkcjonowania firmy, ale także możliwości zakładania spółdzielni socjalnych i korzyści płynące z takiej formy działalności (prostsze zasady prawne i skarbowo-podatkowe). Zada-



nie to poruszało tematykę zakładania i prowadzenia organizacji społecznych na terenach wiejskich. Uczestniczki zostały wyposażone w materiały szkoleniowe.

Etap II. Szkolenie praktyczne z zakresu przygotowywania potraw i cateringu.

W ramach tego zadania podczas trzech dwudniowych szkoleń praktycznych z zakresu cateringu każda z uczestniczek poznała zasady przygotowania cateringu na spotkania biznesowe, rodzinne i tradycyjne oraz otrzymała specjalnie przygotowane materiały szkoleniowe w formie dedykowanej na te szkolenie książki kucharskiej z niezbędnymi poradami.

Etap III. Konferencja podsumowująca działania dla powiatu białskiego.

W konferencji zaplanowanej na 13 lutego 2010 roku w miejscowości Międzyrzec Podlaski weźmie udział ok. 500 osób z terenu powiatu białskiego. Oprócz uczestników szkoleń będą też lokalni liderzy, władze gmin i goście. Udział lokalnych władz jest szczególnie ważny w perspektywie poszerzenia wiedzy o możliwości tworzenia spółdzielni socjalnych oraz tworzenia lokalnych organizacji społecznych. Głównym tematem konferencji będzie oprócz prezentacji założeń, celów i planowanych rezultatów projektu, także przedstawienie możliwości przekształcania istniejących kół gospodyń wiejskich w spółdzielnie socjalne, a także propagowanie idei tworzenia nowych organizacji dla kobiet na terenach wiejskich (koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, zrzeszenia).

Alina Lipka
Skarbnik BLGD

Festiwal Kultury Ukraińskiej w Matiaszówce

W Matiaszówce odbył się jeden z koncertów **XVIII Festiwalu Kultury Ukraińskiej na Podlasiu**, imprezy organizowanej przez Związek Ukraińców Podlasia.

Festiwal rozpoczął koncert 5 listopada 2009 r. w Zahorowie gmina Piszczac, tego samego dnia odbył się koncert w Matiaszówce gmina Tucznę. W kolejnych dniach w Siemiatyczach, Hajnówce, Bielsku Podlaskim, Mszczonowie Królewskiej i Białymstoku, gdzie w niedzielę 8 listopada w koncercie, w Operze i Filharmonii Podlaskiej udział wzięły zespoły biorące udział w Festiwalu z Podlasia, Rosji, Białorusi i Ukrainy.

W Matiaszówce wystąpił Zespół Pieśni i Tańca **Kozaczata** z Kubania (Rosja), **Słowianoczka** z Równego, **Rodyna** z Dubiażyn oraz zespoły z Bokinki Królewskiej **Bokinczanka** i z Ortela Królewskiego **Macierz**.

Koncert oczarował widzów, wzbudził podziw publiczności dla umiejętności i talentu artystów szczególnie młodych z zespołu Kozaczata.

Śpiewano pieśni ukraińskie, rosyjskie i polskie oraz tańczono. W gminie Tucznę, w Matiaszówce zostaliśmy bardzo gościnnie i serdecznie przyjęci. Jest potrzeba organizowania na tym te-



renie imprez kulturalnych nawiązujących do dawnej kultury tej ziemi. Emocje, które wzbudził koncert świadczą, że tego typu imprezy są w naszym powiecie potrzebne i myślę tu zarówno o Matiaszówce jak i Zahorowie - mówiła **Maria Charytoniuk** odpowiedzialna za organizację koncertów w powiecie białskim.

Wśród współorganizatorów Festiwalu była Parafia Prawosławna św. Anny w Międzyzlesiu i Parafia Prawosławna św. app. Piotra i Pawła w Zahorowie. Festiwal zorganizowano dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz sponsorów.

Ewa Koziera

PARAFIA W TUCZNEJ cz. VI

Pierwsze lata w Niepodległej Ojczyźnie

Proboszczem parafii Tuczną od 8 marca 1919 roku został ks. **Stanisław Joszt**. Od samego początku dał się poznać, jako dobry kapłan, utalentowany organizator w kierowaniu parafią i zapalony społecznik. Jego pierwszą czynnością było zorganizowanie szkoły, którą umieścił w prywatnym domu i sam w niej nauczał dzieci. Uczniów przybywało więc wykonano drugie pomieszczenie i nauka odbywała się w dwu salkach. W wolnych chwilach załatwiał u władz oświatowych w Białej Podlaskiej przydział nauczycieli. Pierwsze osoby, które przybyły na placówkę do Tucznnej w celu krzewienia oświaty i kultury to: **Aniela Łazowska** i **Jadwiga Ficowska**, później po mężu **Kotniewicz**. Nauka lekcyjna była prowadzona zgodnie z planem programowym. Dzieci chętnie uczęszczwały do szkoły i przy wydatnej pomocy ks. Joszta robiły duże postępy.

Ksiądz proboszcz współpracował również z młodzieżą tuczeńską. Z jego inicjatywy założono Koło Młodzieży Wiejskiej oraz Spółdzielnię Spożywców „Jutrzenka”, która na skutek inflacji marki polskiej w 1923 roku upadła. W pierwszym roku pasterzowania ks. Joszta, odbyło się w parafii niezwykle wydarzenie. Postużę się i tym razem cytatem ks. kanonika **Romana Soszyńskiego** „... *Nadchodzi wreszcie tak długo oczekiwana wolność. Powstaje Polska i z trudem niezmiernym organizuje swe życie. To samo czyni kościół. We wskrzeszonej Polsce, prawie z nią jednocześnie wskrzeszona zostaje i Diecezja Podlaska. A jej pierwszy Biskup ks. dr **Henryk Przeździecki**, jako jedną z pierwszych przywraca do życia parafię Piszczac. Erekcja nastąpiła z dniem 1-go czerwca 1919 roku - akt tyle lat gorąco oczekiwany. Ogłoszono go ludowi w święto Wniebowstąpienia Pańskiego w Piszczacu i w Tucznnej. Przyjęto go z oznakami największego wzruszenia. ...*”

Mamy więc dokładną datę ustalającą powstanie naszej parafii. Od tej daty wszystkie sąsiednie wioski miały już swoją przynależność, a mianowicie stali się pełnoprawnymi członkami rodziny parafialnej w Tucznnej. 3 maja 1920 roku, w 129 rocznicę uchwalenia konstytucji, zostało poświęcone miejsce pod pomnik, obok parkanu przy kościele, ku czci poległych za Ojczyznę żołnierzy ochotników z Tucznnej. Tegoż samego roku w drugą rocznicę odzyskania niepodległości 11 listopada pomnik został odsłonięty i poświęcony, a na tablicy widniało 5 nazwisk bohaterów. Na pamiątkę przy pomniku dzieci szkolne zasadziły drzewka. Do dnia dzisiejszego pozostał jeden dąb przypominający tę uroczystość.

Od momentu odsłonięcia i poświęcenia pomnika do 1939 roku podczas świąt narodowych odbywały się przy nim uroczyste apele. Zwłaszcza w ostatnich kilku latach przed II Wojną Światową, pan **Stanisław Sobora**, kierownik tutejszej szkoły zajmował się oprawą artystyczną takich akademii. Władze okresu Polski Ludowej zakazały tych obchodów i dopiero w 1988 roku wznowiono ponownie te uroczystości i są kontynuowane do dnia dzisiejszego.

Zasługą ks. Joszta było również to, że trzech młodzi chłopcy z parafii zdobyli wykształcenie, co w ówczesnym czasie było ogromnym osiągnięciem. Ks. Joszt podczas zajęć

zauważył w szkole trzech wybitnie zdolnych uczniów. Zwrócił się do ich rodziców z propozycją wysłania synów do dalszej nauki, wszyscy bezradnie rozkładali ręce, ze względu na brak środków finansowych i trudną sytuację materialną. Ks. Joszt odpowiedział, że nie pyta o pieniądze lecz o wyrażenie zgody a resztą się zajmie. *Będzie was w przyszłości stać zrekompensować to dobrze, a jeśli nie to również będzie dobrze* - powiedział. Rodzice wyrazili zgodę i ich synowie zostali przyjęci do Seminarium Nauczycielskiego w Leśnej Podlaskiej, bo taką nazwę ta szkoła miała w latach 1916-1937. Szkołę ukończyli z wyróżnieniem a na placówkach w których pracowali byli wzorem pedagoga. Zasługują na to aby ich przypomnieć. Byli to:

- **Jan Lipka** s. Franciszka żona **Maria** również nauczycielka przez pewien czas uczyła w Tucznnej, był wizytatorem w oświacie. W 1939 roku zmobilizowany na terenach Polski wschodniej dostał się do niewoli sowieckiej i wiosną 1940 roku w Katyniu w stopniu kpt. podzielił los tysięcy oficerów polskich. Jego nazwisko utrwalone na pomniku przy kościele. Cześć Jego pamięci!!!

- **Jan Skwierczyński** s. Tomasza, był nauczycielem w Lubartowie. Służbę czynną w wojsku odbył jako lotnik. W czasie II wojny światowej przedostał się do Anglii i tam latał na bombowcach w dywizjonie 304 Ziemi Śląskiej. Odznaczony wysokimi odznaczeniami polskimi i brytyjskimi między innymi Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Atlantic Star. Po wojnie pozostał w Anglii, gdzie był kierownikiem w polskiej szkole w Oksfordzie. Zmarł w Anglii 28 marca 1976 roku.

- **Franciszek Papiński** s. Ignacego, żona **Janina** również pedagog. Oboje uczyli w gimnazjum we Włodawie. W czasie okupacji niemieckiej wrócili do rodzinnych stron i do roku 1947 uczyli w Tucznnej.

Byli to młodzi, pierwsi Tucznianie, którzy dzięki ks. Josztowi zdobyli wykształcenie i przynieśli chlubę Tucznnej.

W roku 1920 roku w czasie inwazji bolszewickiej, ks. proboszcz miał nieprzyjemny incydent z żołnierzem, który popełnił świętokradztwo zabierając z kościoła dwie chorągwie. Ksiądz chorągwie od bolszewika odebrał. Ten zaś rozsierdzony aresztował ks. Joszta. Kazał siadać na furę z zamiarem zawiezienia do dowództwa, które stacjonowało w lesie. Ksiądz proboszcz bez oporu siadł na tę furę lecz mieszkańcy, którzy przybyli ratować swojego proboszcza rękoma chwycili za szprychy kół i wóz nie mógł ruszyć z miejsca. Bolszewik widząc upór mieszkańców uwolnił ks. proboszcza.

Ks. proboszcz Stanisław Joszt bardzo boleśnie przeżył śmierć swojej mamy. **Elżbieta Joszt** z domu **Szpryngier** zmarła 8 czerwca 1920 roku w wieku 67 lat i spoczywa na tutejszym cmentarzu. W miejscu spoczynku jest położona płyta betonowa na której są wyryte 3 litery - D. O. M. Jest to skrót trzech wyrazów łacińskich umieszczanych na grobowcach, kościołach „**Deo Optimo Malimo**”, co w tłumaczeniu oznacza „Bogu Najlepszemu Najwyższemu”. Ks. Joszt żegnając mamę ze łzami w oczach powiedział pamiętne słowa, że jego miejsce spoczynku będzie tu obok mamy. To się jednak nie spełniło i nikt nie wie z jakiej przyczyny.

► Ks. Joszt pełnił funkcję dziekana, gdyż w tym okresie w Tucznęj mieścił się dekanat. Gdy do parafii dotarła wiadomość, że ma być przeniesiony, do kurii udała się delegacja z prośbą o pozostawienie proboszcza. Na skutek prośby parafian jego pobyt został przedłużony o niespełna rok. Pożegnał się z parafią po dwu i pół rocznym pobycie 20 września 1921 roku. Był to okres bardzo krótki lecz owocny w działalność.

Następnie przez 23 lata pasterzował ks. **Józef Kocyk**. Był to okres międzywojenny i czas okupacji niemieckiej.

Dnia 12 października 1921 roku przyjeżdża do Tucznęj kolejny proboszcz. Jest to ks. Józef Kocyk, któremu powierzono parafię na 23 lata - najdłużej ze wszystkich księży proboszczów.

Z ważniejszych wydarzeń do roku 1930 można zaliczyć założenie Kasy Stefczyka, która ku zadowoleniu rolników z całej gminy bardzo dobrze prosperowała. W skład Rady Nadzorczej kasy wchodził również ks. Kocyk. Założona w 1925 roku Kasa Stelczyka do II wojny światowej bardzo dobrze rozwija się i przynosiła określone korzyści mieszkańcom.

Koło Młodzieży Wiejskiej założone przez ks. Josztę zmienia swoją nazwę na Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Za uzyskane pieniądze z imprez kulturalnych młodzież funduje sztandar wykonany ręcznie przez siostry zakonne z Białej Podlaskiej. W czasie wizytacji pasterskiej sztandar zostaje przez Ks. Biskupa poświęcony i wręczony dla pocztu młodzieżowego. Był to pamiętny czerwcowy dzień 1929 roku.

Bardzo ważnym dniem dla parafii a dla samej Tucznęj szczególnie, był powrót z wygnania cudownego obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej. Po 52 latach wracała Matka Boska z Jasnej Góry do zakochanego ludu podlaskiego. Po konserwacji w Warszawie dnia 5-go lipca 1927 roku obraz przywieziono do Siedlec. Stąd 17 sierpnia tegoż roku rozpoczął się ostatni etap wędrówki obrazu do Kodnia. Po drodze nawiedzał wszystkie świątynie na szlaku, by wreszcie 4 września 1927 roku w procesyjnym odświętnym pochodzie dotarł do sanktuarium w Kodniu.

Jakież niezliczone tłumy wiernych z Podlasia i nie tylko zgromadziły się by powitać swoją Matkę. Z Tucznęj całymi rodzinami pojechali na to spotkanie i jak wspominali, było to przeżycie niezwykle dla wszystkich. Lud był rozrzucony do łez i wpatrzony w oblicze Opiekunki Podlasia. Wspomnienia z tych przeżyć, były zawsze żywe w rodzinach i przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Z historii parafii pozostawało w pamięci niezwykle zdarzenie, które miało miejsce w miesiącu lutym 1935 roku. W czasie silnej nawałnicy połączonej z silnym wiatrem, ulewnym deszczem i śnieżycą runęła na ziemię kopuła z krzyżem wieży kościelnej. Wczesną wiosną prac remontowych podjął się znany z całej okolicy miejscowy kowal-ślusarz **Andrzej Lusawa**. Prace remontowe trwały dość długo gdyż zaszła konieczność zdjęcia całej konstrukcji wieży i wykonanie całkowicie nowej. Według oceny rzeczoznawców prace te zostały wykonane bardzo solidnie i fachowo.

Innym ważnym wydarzeniem, które odbyło się w roku 1935 lub 1936, trudno to dziś dokładnie określić, lecz zajęła się nim nawet prasa, gdyż we wsi Wólka Zabłocka grupa kilku osób odstąpiła od swojego kościoła macierzystego i związała sektę „Polskiego Kościoła Narodowego”. Popularnie nazywano tę sektę „Hodurowcy”. Nazwa ta pochodziła od nazwiska założyciela Franciszka Hodura (1866-1953) - Amerykanina polskiego pochodzenia. Gdy zmarła pierwsza osoba z tych odstępow zaszła konieczność pochówku. Nieboszczyka postanowili pochować na cmentarzu w Tucznęj bez rozgłosu nie pytając nikogo o pozwolenie. Depesza

skryta dotarła do Tucznęj, że dziś będą chować zmarłego. A gdy goniec dotarł i zawiadomił, że już wiozą błyskawicznie powiadomieni (bez telefonu) wszyscy mieszkańcy Tucznęj od małych dzieci do starców, przez nikogo nie zmuszani stanęli murem przy cmentarzu grzebalnym. Należy dodać, że wszyscy zebrani byli bez żadnych ostrych narzędzi. Nagle okrzyk wśród zebranych - Jadą! Podjechało kilka osób z trumną na wozie i zobaczywszy co tu się dzieje próbowali wjechać do przydrożnego rowu, wóz wywrócić, trumnę zostawić i uciec. Ale mężczyźni do tego nie dopuścili. Trzymali mocno wóz za drabiny, wykie rowali na prostą drogę do lasu w stronę Mazanówki, konie chlubały po grzbiecie i przepędzili. Tłum ludzi pożegnał ich słowami „aby wasza noga więcej tu nie powstała”.

Miejscowa policja powiadomiła o tym zajściu powiat, przyjechał osobiście starosta, komendant Powiatowej Policji i odbyło się spotkanie z mieszkańcami podczas którego próbowano ich nakłonić do ustępstwa. Odpowiedź była taka „cmentarz powstał z gruntu naszych własnych działek a nie z gruntu ogólnego. To jest nasza własność osobista i to my decydujemy. Dlaczego ta osoba wyrzekła się naszej wspólnoty parafialnej i odstąpiła od kościoła, gdzie była ochrzczona? Skoro ona tak, to i my się jej wyrzekamy”.

Władze z powiatu odjechały tylko z tym zadowoleniem, że w czasie tych zajęć nikt nie był poszkodowany. Mieszkańcy jeszcze przez kilka dni i nocy pełnili dyżury na cmentarzu w obawie przed powrotem ze zmarłym.

Patriotycznym przeżyciem dla mieszkańców gminy Tuczna, a przy tym i dla diatwy szkolnej z Tucznęj i Międzyzlesia było poświęcenie pomnika ku czci legionów Józefa Piłsudskiego we wsi Rozbitówka.

W 1915 roku przez tą wieś przechodził oddział legionów i tu miał swój odpoczynek. Dla upamiętnienia tego wydarzenia, został wzniesiony w tym miejscu ze składek społeczeństwa pomnik, przy którym w pierwszą rocznicę śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego 12 maja 1936 roku odbyła się ta uroczystość. Rozpoczęto Mszą świętą polową sprawowaną przez ks. kapelana Wojska Polskiego i ks. proboszcza z Tucznęj z udziałem kampanii honorowej Wojska Polskiego, starosty, zaproszonych gości, miejscowego społeczeństwa oraz dzieci szkolnych, których rodzice przywieźli furami.

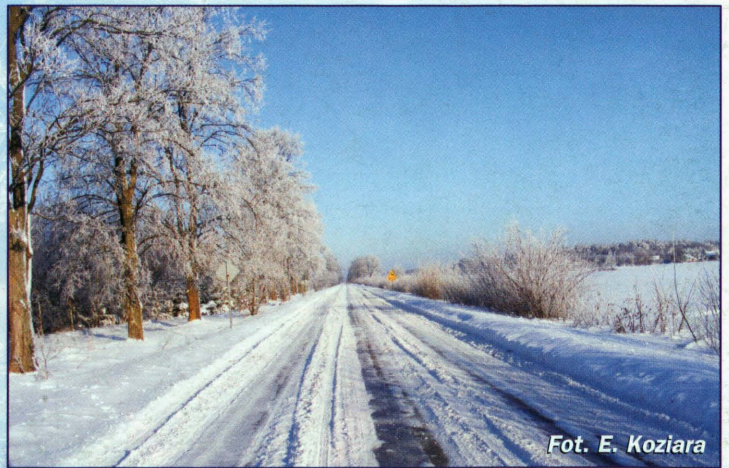
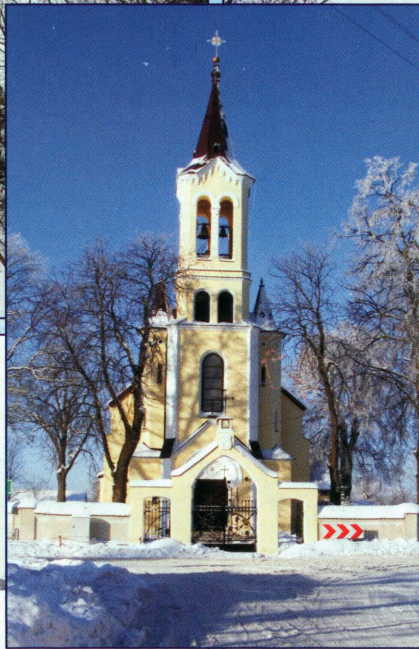
Po upływie lat historia tego pomnika stała się bardzo głośna i ciekawa ale o tym w dalszej części tych wspomnień.

Druga uroczystość o podobnej treści patriotycznej odbyła się w Tucznęj na placu szkolnym w dniu 2 października 1938 roku. W tym dniu kiedy Generał Dywizji **Władysław Bartoszewski** na czele oddziału Wojska Polskiego wjeżdżał na most zaolziański, oznaczało to zajęcie terenów za rzeką Olzą od Czechosłowacji i przyłączenie ich do Polski.

Społeczeństwo w całym kraju dobrowolnie ufundowało dla Wojska Polskiego sprzęt na wyposażenie. Tuczna zakupiła dla 34 pp w Białej Podlaskiej granatnik. 2 października w niedzielę przed szkołą odbyła się uroczysta Msza św. Celebrowana przez ks. kapelana Wojska Polskiego i ks. Józefa Kocyka. Po Mszy św. nastąpiły uroczyste przemówienia i wręczenie granatnika dla dowódcy 34 pp płk. **Wacława Budrewicza**. Aktu wręczenia dokonał sołtys wsi Tucznęj **Bolesław Papiński** w towarzystwie wzorowego rolnika z Tucznęj **Stanisława Kukawskiego** s. Ignacego. Oddano 3 próbne strzały. Na zakończenie przygotowano wspólny obiad na placu szkoły. Słowa pożegnalne do żołnierzy wygłosił wójt gminy Tuczna **Jan Denysiuk**. Odchodzących do macierzystej jednostki żołnierzy żegnano kwiatami, czule i ze wzruszeniem. (cdn.)

Józef Czapski

Zima w Gminie Tuczn



Fot. E. Koziara